Opłata pocztowa uiszczona rycza[łtem]

Cena egzemplarza 30 gr.

Rok XIX | PAŹDZIERNIK 1937 r. | № 10

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskie

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *Cz. Tykwiński, A. Założny, R. Geske, K. Ślizowski, J. Piasecka* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.**

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł. kwartalnie.

W oczekiwaniu awansów noworocznych

Zaledwie kilka miesięcy dzieli już nas od okresu noworocznego, z którym, jak zwykle, wiąże się awansowanie pracowników państwowych. W naszej instytucji czynione są już również odpowiednie prace przygotowawcze, jak opiniowanie pracowników, przedkładanie wniosków awansowych itp. Nie ulega wątpliwości, że opiniowanie pracowników pocztowych, ogólnie biorąc, wypada dodatnio, jako wyraz uczciwie oddawanego wysiłku i szczerej chęci sprostania wymogom służby, mimo, że jest ona tak bardzo wyczerpująca i tak bardzo [n]isko opłacana. Nie ulega więc również wątpliwości, że i wniosków awansowych, jakie przedłożą swoim dyrekcjom urzędy pocztowo - telekomunikacyjne, będzie również dużo, i że każdy z nich będzie aż nadto dostatecznie słuszny i uzasadniony. Nie będzie też spornym, ani dziwnym to, że ze zbliżającym się noworocznym okresem awansów wiążą się liczne, bardzo liczne, uzasadnione oczekiwania pracowników pocztowych, z których duże grono słusznie odczuwa, że na awans całkowicie i bezpośrednio zasłużyło, że awans nie powinien ich ominąć.

Czy przedłożone, a słuszne wnioski awansowe zostaną należycie uwzględnione, czy niewątpliwie zasługujący na awans pracownicy pocztowi nie doznają znowu gorzkiego zawodu, czy noworoczny okres awansowy wytworzy wśród pracowników pocztowych stan ogólnego zadowolenia, czy też ponowne uczucie przygnębienia i ukrytego sarkania, — wszystko to zależeć będzie od tego, jak dużym kontyngentem awansów będzie w tym okresie dysponować nasza instytucja, ale i nie mniej od tego, w jaki sposób, przy zachowaniu jakich unormowań, odbędzie się awansowanie pracowników pocztowych.

Te dwa warunki będą kluczem sprawy, przyczem drugi z nich jest nie mniej ważny od pierwszego, gdyż pierwszy daje m o ż n o ś ć, a drugi stanowi o w y k o n a n i u, na które, przy obecnej posusze awansowej, ze szczególną uwagą spogląda ogół pracowników pocztowych.

Jeżeli chodzi o warunek pierwszy, — kontyngent awansów, to praktyka lat ostatnich dowodnie potwierdziła wielokrotnie wysuwane przez Związek twierdzenie, że przyznawane normy awansowe, w zakresie 4-ch lub nawet 6-ciu % ogólnej ilości personelu, nigdy nie zdołają sprostać istotnym potrzebom awansowym naszej instytucji, zwłaszcza, że są przyznawane ostatnio tylko jeden raz w ciągu roku. Ostatnie awansy, bowiem, nie tylko nie zdołały wyrównać zaległości nagromadzonych w okresie kilkoletniego, kryzysowego, wstrzymania awansów, lecz nadomiar — spowodowały dalsze narosty dojrzałych do awansu pracowników.

Te niewspółmiernie małe normy awansowe powodują masowe pomijanie w awansie pracowników zasługujących w całej pełni na awans, co, naturalnie, wytwarza nastrój zrozumiałego rozdrażnienia, przygnębienia i zniechęcania się do pracy zawodowej. Najpierwszym wyjściem z tej bardzo przykrej sytuacji może być tylko zdobycie się naszej instytucji na jednorazowy wysiłek, któryby w czambuł postawił poza sobą obecne zaległości awansowe. Rozumimy przez to — jednorazowe wyawansowanie tych wszystkich pracowników pocztowych, którzy z powodu zaszeregowania wdół w roku 1934-ym, pobierają dotychczas dodatek wyrównawczy. Pozbycie się tej zaległości przede wszystkim, i poza koleją awansów normalnych, jest, w naszym pojęciu, najpierwszym, najkonieczniejszym wstępem do uregulowania sprawy awansowej wśród pracowników pocztowo - telegraficznych i będzie zgodne z intencją ustawodawcy, zapowiadającego w swoim czasie, że zaszeregowani wdół w roku 1934-ym — zostaną wyawansowani w pierwszej kolejności.

Takie rozwiązanie, jako rozwiązanie wstępne, uważamy za jedyne, gdyż dotychczasowe próby godzenia w ramach awansu normalnego zarówno konieczności wyrównawczych z ostatniego zaszeregowania, jak również i potrzeb awansowych doby bieżącej — nie dały i nie mogą dać w przyszłości pożądanych rezultatów i przez długi szereg lat bedą stanowić duży balast polityki awansowej naszej instytucji, w postaci narastania co raz innych zaległości. Nota bene, wysiłek o którym mowa nie będzie nazbyt wielki, gdyż w znacznej części zrekompensuje się przez odpadnięcie wypłaty dodatków wyrównawczych.

Na usunięcie innych zaległości awansowych — trudno — nie ma innej rady jak tylko wyprowadzenie takich norm, któreby odpowiadały r z e c z y w i s t y m potrzebom planowego awansowania pracowników pocztowych. Przez planowe

awansowanie rozumimy takie, któreby udostępniały ogółowi pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych możność przynajmniej pięciorazowego awansowania na przestrzeni 35 lat pracy zawodowej. Nie sądzimy, aby takie ujęcie tej kwestii mogło gdziekolwiek spotkać się z osądem ujęcia nie poważnego, nie uzasadnionego; a skoro tak, to już nie trudno jest obliczyć jakie powinny być procentowe normy awansowe i uznać, jak dalece awansy pracowników pocztowych w procentowych normach swoich odbiegały in minus w ostatnich latach od rzeczywistych potrzeb.

Ostatnie lata, jakie na szczęście są już po za nami, nie były normalne. Dziś jednak, co raz bardziej stabilizujemy się na poziomie przedkryzysowym, na poziomie normalnego układu zjawisk gospodarczych. Dobroczynne skutki tej przemiany odczuwa już cały prawie naród. To też teraz, kiedy gospodarstwo narodowe kształtuje się co raz pomyślniej, kiedy jego część składowa, nasza instytucja, osiąga co raz większą dochodowość — czujemy się w pełni słuszności i moralnego prawa, podnosząc konieczność wydatnego zwiększenia ilości awansów.

Jakkolwiek odpowiednie normy awansowe umożliwiają planowość awansowania, to jednak ilość awansów nie stanowi jedynego warunku wpływającego na wytworzenie się poczucia zadowolenia lub niezadowolenia wśród ogółu pracowników. Nie mniej ważnym od rozporządzalnej ilości awansów jest ich podział między poszczególnych pracowników. W zależności od bardziej lub mniej szczęśliwych pociągnięć w tym kierunku wytwarza się atmosfera uznania, lub też rozdrażnienia i sarkania. Trzeba tu podnieść, że ogół pracowników pocztowych rozumie wielkie trudności jakie nasuwa wybór kandydatów do awansu, zwłaszcza kiedy awansów jest ciągle za mało. Trzeba również podkreślić, że ogół pracowników pocztowych nie jest bynajmniej zawistny — nie zazdrości, gdy została oceniona rzeczywista praca, zdolności, zasługa. Jest jednak ogół ten niezwykle czuły i drażliwy tam, gdzie widzi, bądź też intuicyjnie wyczuwa, powiedzmy — fuksiarstwo.

Niestety, w dziedzinie awansów nie posiadamy dotychczas dostatecznie sprecyzowanych unormowań, któreby, nawet przy awansowaniu opartym o swobodną ocenę władzy, wskazywały w wyraźny sposób, jakie elementy zasadnicze winny być podstawą swobodnego uznania. Z tego powodu, wytwarza się tu i owdzie za duża dowolność, zbyt „swobodna" interpretacja pojęcia swobodnej oceny, psująca te głębokie korzyści, jakie — pomijając nawet stronę materialną — powinna przynosić instytucja awansów, w znaczeniu psychologicznym tego aktu.

W naszym pojęciu, jednym z poważnych powodów zdarzających się niedociągnięć awansowych—jest zbyt duże negliżowanie zasady starszeństwa służbowego, które, bądź co bądź, jest jednym z najuchwytliwszych elementów oceny i powinno być traktowane jako takie. Niewątpliwie, trzeba się zgodzić, że w pewnych wypadkach, kiedy chodzi o awans do wysokich grup, samo starszeństwo służbowe nie jest jeszcze wystarczające, jednak — pomijając te wypadki specjalne — zasada awansowania ogółu pracowników pocztowych powinna być oparta o z a s a d ę s t a r s z e ń s t w a s ł u ż b o w e g o, jako o zasadę najbardziej sprawiedliwą i uchwytną. Dla tego celu powinny zostać sporządzone i o g ł o s z o n e listy starszeństwa, któreby stały się podstawą awansowania w grupach niższych i średnich i które, orientując pracowników jak daleko znajdują się na kolejce, usunęłyby raz na zawsze stan obecnego zdenerwowania i sarkania często słusznego, lecz często i urojonego.

Awansowanie pracowników pocztowych na zasadzie starszeństwa nie jest wynalazkiem. Było ono częściowo stosowane i na ziemiach polskich, a starsi pracownicy zapewniają, że zasada ta cieszyła się ogólnym uznaniem pracowników. Ostatnio — jak czytamy w zawodowej prasie kolejowców — p. Minister Komunikacji zapowiedział oparcie awansów pracowników P. K. P. o zasadę starszeństwa służbowego. Jest to również poważnym potwierdzeniem naszej tezy, że w takich instytucjach, gdzie bodaj 90 proc. pracowników wykonuje czynności manipulacyjne, awans powinien być albo wręcz mechaniczny, t. j. automatyczny, albo też przynajmniej mocno oparty o zasadę starszeństwa służbowego.

Wreszcie, jako bardzo dodatni warunek polityki awansowej uważamy j a w n o ś ć a w a n s ó w t. j. ogłaszanie nazwisk awansowanych pracowników w Dzienniku Urzędowym M. P. i T., tak jak to praktykowało się dawniej. Tam gdzie istnieje jakaś tajemnica — zwykle rodzą się różne domniemania, szepty. Tam, gdzie tajemnicy nie ma, gdzie istnieje jawność — nie ma też miejsca na snucie domysłów, gdyż jawność — jako taka — jest najlepszym zadość uczynieniem opinii publicznej.

U kresu sił

Warunki materialne pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych w ciągu ostatnich kilkunastu lat nigdy nie kształtowały się dostatecznie pomyślnie a jakkolwiek również i przeciętna egzystencji ogółu pracowników państwowych w okresie tych kilkunastu lat bywała zawsze niższa od miernej, to jednak pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni byli zawsze uplasowani u dołów warunków egzystencji pracowników państwowych.

Winę za ten stan rzeczy ponoszą przede wszystkim pierwsi organizatorzy naszego resortu, którzy w zaraniu organizowania się poczty polskiej nietylko że ustalili zbyt małe normy osobowe, które po dziś mszczą się na pracownikach w postaci permanentnego przeciążenia pracą, lecz co gorsza, w normach tych dopuścili do ogromnej dysproporcji między ilością stanowisk wyższych a niższych, nie spotykanej w innych działach służby państwowej, skutkiem czego odrazu zepchnęli pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych na ostatnie miejsce wśród pracowników państwowych. Błąd ten mści się na pracownikach p. t. przez wszystkie lata istnienia poczty polskiej, aż po dzień dzisiejszy.

Przez wszystkie te lata pracownicy pocztowi jako najgorzej uposażeni z pośród pracowników państwowych, jako posiadający najmniejsze możliwości awansowe, z powodu nadmiernie małej ilości wyższych grup, jako najmniej zyskujący materialnie przy awansach, z powodu awansowania w obrębie niskich grup, — najboleśniej odczuwali ciężar niedostatecznych warunków egzystencji, najciężej, z pośród innych pracowników państwowych, borykali się z niedostatkiem.

To też, kiedy w okresie kryzysu gospodarczego zaczęły spadać na barki pracowników państwowych różne, częste a duże, ciężary — pracownicy pocztowi zostali zupełnie załamani gospodarczo, gdyż musieli ponosić te same ofiary co i inni pracownicy, a posiadali znacznie mniej, niż oni. Wreszcie kiedy zostało wprowadzone potrącanie podatku specjalnego od uposażeń, które zdezorganizowało budżety domowe nawet znacznie lepiej uposażonych pracowników państwowych, — pracownicy pocztowi znaleźli się w położeniu dosłownie bez wyjścia. Ostatnie dwa lata, w których potrąca się pracownikom specjalny podatek od uposażeń, — są dla pracowników pocztowych okresem ostatecznych, bezprzykładnych wyrzeczeń się nie tylko potrzeb drugorzędnych, lecz nawet takich, które stanowią prymityw życia codziennego.

Na dobitek, łącznie z poprawą koniunktury gospodarczej nastąpiło drożenie wszelkich artykułów codziennej potrzeby, a w szczególności żywności i odzieży, co ostatecznie postawiło pracowników pocztowych poza nawias możliwości utrzymania się. Obecnie pracownicy pocztowi znajdują się u kresu swoich sił. Ze wszystkich ośrodków pracy pocztowo - telekomunikacyjnej napływają do Związku co raz bardziej rozpaczliwe i co raz bardziej natarczywe żądania wyjednania dla pocztowców natychmiastowej pomocy materialnej, bez uzyskania której pracownicy pocztowi nie widzą już kompletnie żadnych sposobów do życia, nie tylko w najbliższej przyszłości, ale już, zaraz.

Wołania te są co raz powszechniejsze, a ujęcie ich i ich wymowa są tego rodzaju, że nakazują poważnie i jaknajprędzej przystąpić do sprawy pomocy dla pracow-

ników pocztowych, — naglą do wydania decyzji niezwłocznych a skutecznych. W tej sytuacji decyzją taką winno być **bezzwłoczne zniesienie potrącania podatku specjalnego od uposażeń pracowników pocztowych**, zastosowane ad hoc do pocztowców, z uwagi na ich wyróżniające się, ciężkie położenie materialne, wynikające z powodów wyżej przytoczonych.

Akcję o zniesienie potrącania specjalnego podatku od uposażeń prowadzi niezależnie cały zorganizowany ogół pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, słusznie podnosząc, że w związku z dużym ożywieniem się życia gospodarczego, normalne dochody Skarbu Państwa, jak np. podatki przemysłowe, cła, wpływy z monopoli i przedsiębiorstw państwowych, wpływają od szeregu miesiący do Skarbu Państwa w kwotach znacznie wyższych od preliminowanych w budżecie na rok 1937-38. Stąd też wypływa niezaprzeczalny argument, że specjalny podatek od uposażeń, który został wprowadzony w życie jako środek zaradczy przed przewidywanym deficytem budżetowym — stracił już teraz moralne i rzeczowe podstawy swojego istnienia i powinien zostać skasowany już teraz, lub najpóźniej od 1-go stycznia 1938 roku, jak to, przy wprowadzaniu go, było oficjalnie przyrzeczone. Na poszczególnych odcinkach pracy, akcja ta organizacji zawodowych przyniosła już pozytywne rezultaty.

Postulat więc bezzwłocznego zniesienia potrącania specjalnego podatku od uposażeń pracowników pocztowych jest całkowicie uzasadniony nie tylko ciężkim położeniem materialnym pracowników i poprawieniem się sytuacji finansowej Państwa, lecz i szeregiem precedensów z tej dziedziny. Do nich należy zaliczyć zwolnienie od patrącania tego podatku pracowników zatrudnionych w szeregu instytucji publicznych, jak np. banki, monopole, przedsiębiorstwa itp. a ostatnio zwolnienie odeń również pracowników samorządu terytorialnego i pracowników ubezpieczalni społecznych. W tych ostatnich przyznano wszystkim pracującym, nie wyłączając nawet lekarzy, tzw. pożyczki do wysokości 4 miesięcznego podatku specjalnego, przy czym „pożyczki" te dla żonatych z rodzinami wynoszą pełne 100 proc. kwoty podatku za cztery miesiące, dla żonatych, bezdzietnych — 70 proc. i dla samotnych 50 proc. Z powyższego widzimy, że jakkolwiek potrącanie podatku specjalnego zostało formalnie przedłużone do marca 1938 roku, to jednak pracownicy ubezpieczalni społecznych uiszczać go nie będą, bądź też (bezdzietni i samotni) — w nieznacznym tylko procencie. Mówiąc otwarcie, wszystkie wymienione tu instytucje publiczne znalazły sposób uchylenia od swoich pracowników skutków przedłużenia ustawy o podatku specjalnym.

Wypada zastanowić się teraz nad istotą tej sprawy. Podatek specjalny jest daniną publiczną, pobieraną od pewnej części obywateli państwa, tj. tych którzy czerpią dochody z uposażeń publicznych. Podatek specjalny jest ubezpieczeniem Skarbu Państwa przed zagrażającym mu (obecnie nie istotnym zresztą) deficytem. Okres pobierania tego podatku niespodziewanie i wbrew sytuacji gospodarczej przedłuża się o dalsze kilka miesięcy i jednocześnie... znajduje się możliwości na zwolnienie pewnej części obywateli (obojętnie w jaki sposób) od ponoszenia ciężarów tej daniny. Nota bene, obywateli znacznie lepiej sytuowanych, niż pracownicy pocztowi, najbiedniejsi z biednych, w porównaniu z ogółem pracowników publicznych. Czy to jest w porządku? Czy wobec takiego stanu rzeczy pracownicy pocztowi nie mają pełnego moralnego prawa do żądania bezzwłocznego zwolnienia ich od płacenia podatku specjalnego ze swoich głodowych uposażeń? Czy zawsze i ciągle mają być obiektem najgorszego traktowania?

Pracownicy pocztowi nie mogą i nie chcą już dłużej znosić tej gehenny życiowej jaka stała się ich udziałem od szeregu lat ostatnich, a zwłaszcza teraz, kiedy podatek i drożyzna doprowadziły ich do kresu ich sił życiowych i kiedy jednocześnie widzą, że w szeregu innych ośrodków pracy polepsza się położenie materialne pracowników. Pracownicy pocztowi mają pełne moralne prawo żądać bezzwłocznej poprawy swojej opłakanej egzystencji.

Przechodząc od strony uczuciowej do praktycznego zastanowienia się nad możliwością wyodrębnienia również i pracowników pocztowych z pod działania ustawy o podatku specjalnym, na okres od grudnia rb. do marca 1938 r. — można z całą pewnością stwierdzić, że leży to całkowicie w granicach możliwości finansowych naszego resortu. Według preliminarza budżetowego M. P. i T. na rok 1937-38, ogólna kwota preliminowana na płace pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, łącznie z funkcjonariuszami Dyrekcyj, Zarządu Centralnego, Instytutu Telekomunikacyjnego, Izby Kontroli Rachunkowej itp., wynosi 73 miliony 422 tysiące 800 złotych. Podatek specjalny potrącany od pracowników p. t. waha się w uposażeniach niższych i średnich od 5 do 12 procent. Należy sądzić, że będzie bliskie prawdy, jeżeli dla całości personelu określi się go przeciętnie na 8 procent. Wychodząc z tego założenia należy przyjąć, że przy uchyleniu potrącania podatku specjalnego z uposażeń pracowników pocztowych wydatki na uposażenie powiększą się o c/a 8 procent. Zatym, biorąc powyżej podaną sumę obecnych wydatków na płace pracowników pocztowo - telekomunikacyjnej tj. 73.422.800 zł., jako 92 procent normalnych wydatków na płace, wyprowadzimy z niej obliczenie, wskazujące, że uchylenie podatku specjalnego od uposażeń pracowników p. t. zwiększyłoby roczne wydatki naszego resortu o 6.384.591 zł. Ponieważ w danym wypadku mowa o okresie 4 miesięcznym, — wzrost wydatków wyniósłby c/a 2.000.000 zł., a może i mniej, w zależności od tego czy przypuszczalna 8 procentowa różnica nie jest zbyt wysoka, jako obliczona od całości wydatków na płace, a nie tylko od wydatków na uposażenia niższe i średnie.

Z przeprowadzonych, przypuszczalnych obliczeń widać, że suma ta nie jest tak zawrotna, aby nie mogła znaleźć pokrycia w możliwościach finansowych naszego resortu za rok operacyjny 1937-38, rok, w którym wpływy Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, już preliminowane o kilkanaście milionów złotych więcej, niż w roku ubiegłym, jak należy się spodziewać, wyrażą jeszcze ponad budżetową nadwyżkę.

Tak więc, istnieje pełne uzasadnienie, i moralne i materialne, do tego, by pracownicy pocztowi skorzystali z prawa nie płacenia podatku specjalnego w ostatnich czterech miesiącach obecnego roku budżetowego, — z prawa, które zostało zastosowane do pracowników różnych innych instytucji publicznych, jak banki, monopole, przedsiębiorstwa państwowe, samorządy, ubezpieczalnie społeczne itp.

Z poruszoną sprawą wiąże się również sprawa egzystencji emerytowanych pracowników pocztowych, oraz wdów i sierot. Nie potrzeba rozwodzić się specjalnie nad tym, że zaopatrzenia emerytalne tych osób są niezwykle małe, gdyż z natury rzeczy są one konsekwencją niskich uposażeń. Wśród wymienionych osób, o ile nie posiadają dodatkowych źródeł utrzymania, panuje najskrajniejsza nędza, gdyż w ciągu ostatnich kilku lat emerytury zostały okrojone prawie do połowy, co przy niskich emeryturach pocztowych jest tymbardziej straszne. To też wcześniejsze uwolnienie pracowników pocztowych od płacenia podatku specjalnego powinno koniecznie obejmować również i emerytów pocztowych, oraz wdowy i sieroty po nich.

Wyjątkowo tragiczne położenie materialnej, w jakim obecnie, w obliczu nadchodzącej zimy, znajduje się większość pracowników pocztowych, wymaga — poza podatkiem specjalnym — podniesienia jeszcze jednej sprawy. Jest to sprawa zasiłku zimowego. Zbliża się pora roku, przed nastaniem której każda rodzina i każdy wogóle człowiek, musi poczynić pewne niezbędne przygotowania. Są to już choćby tylko najkonieczniejsze zapasy zimowe, jak węgiel i kartofle, oraz zabezpieczenie się przed zmianą temperatury przez nabycie niezbędnych przedmiotów odzieży. Są to sprawy na ogół tak pospolite, tak drobne w ustabilizowanych, normalnych warunkach egzystencji ludzkiej, że aż krępująco jest w organie urzędniczym pisać na ten temat i spowiadać się, że nawet i na to brak jest środków większości pracowników pocztowych. Niestety tak jest, niestety, chwila obecna, która, jakby dla ironii w stosunku do pracowników pocztowych, jest okresem ogólnej poprawy koniunktury gospodarczej, — dla nich jest najbardziej ciężka, najtrudniejsza do przetrwania, zwłaszcza teraz gdy zbliża się zima, a wraz z nią konieczność niezbędnych wydatków.

W sprawie zasiłku zimowego dla pracowników państwowych został ostatnio złożony łączny memoriał Związków, które wnoszą o przyznanie pracownikom zasiłków zimowych, uzależnionych co do wysokości kwoty od warunków rodzinnych poszczególnych pracowników, a mianowicie: dla utrzymujących większą rodzinę — pełne jednomiesięczne uposażenie, dla mniejszych rodzin — 70 proc. i dla samotnych — 50 proc. uposażenia.

Na razie niema jeszcze decyzji w tej sprawie. Tymczasem, jak to cały czas w tym artykule podkreślamy, pracownicy pocztowi nie mogą już dłużej wytrwać bez śpiesznej, doraźnej pomocy. Dlatego też jest nader pożądane, aby Władze Pocztowe, nie czekając na ogólne rozstrzygnięcie, przyszły pracownikom pocztowym z pomocą zimową, po myśli wymienionego memoriału, traktując to jako tymczasowy fragment zapowiadanej poprawy materialnego położenia pracowników pocztowych.

Udzielenie pracownikom pocztowym takiej doraźnej pomocy jest konieczne i nad wyraz pilne. Pracownicy pocztowi są obecnie gospodarczo zupełnie załamani. Żyją bez możności uplanowania jakiegokolwiek budżetu domowego, w ciągłej, chronicznej, pogoni za pieniądzem, żyją z dnia na dzień, — z dnia na dzień w kłopotach, co raz większych. Ta codzienna, stała szarpanina, spotęgowana obecnie drożyzną, wyczerpała doszczętnie również i nerwy pracowników pocztowych, są oni u kresu swoich sił, na co z całym naciskiem zwracamy uwagę.

W jakich warunkach pracują pocztowcy

(Katastrofalne położenie materialne pracowników poczt. w Zagłębiu Dąbrowskim)

Przed niespełna dwoma miesiącami przedstawiliśmy tragiczne położenie materialne, w jakim znajdują się pracownicy pocztowi w Gdyni. Dziś, na tym miejscu, musimy w nie mniej czarnych barwach odmalować katastrofalny stan życia pracowników pocztowych w Zagłębiu Dąbrowskim, który nasuwa nieodzowną konieczność wstawienia do preliminarza budżetowego M. P. i T. odpowiednich kredytów na wypłacanie im dodatków lokalnych, bez których dalsza egzystencja tych pracowników jest nie do pomyślenia.

Zagłębie Dąbrowskie jest drugim po Górnym Śląsku największym skupieniem ciężkiego przemysłu polskiego. Zagłębie Dąbrowskie poza swoim nadmiernym zaludnieniem, jako ośrodek ciężkiego przemysłu i górnictwa, jest pustynią pod względem uprawy roli. Te trzy czynniki powodują, że wszelkie produkty żywnościowe muszą być sprowadzane z dalekich okolic. To znowu sprawia, że produkty te są drogie, nawet bardzo drogie, gdyż obciąża je koszt przewozu i zysk nadmiernej ilości pośredników.

Nieregularność dostawy i niewystarczająca podaż, przy silnym ze względu na duże zaludnienie popycie, powoduje dalszą zwyżkę cen żywności. Nie łagodzi tej sytuacji fakt zatwierdzania przez Zarządy Miejskie maksymalnych cen, gdyż w razie unormowania tychże na znośnym poziomie, poszczególne artykuły figurują jedynie w cennikach, lecz na rynku ich nie ma. Brak ten jest tylko pozorny, gdyż po zaofiarowaniu ceny wyższej od ustalonej, artykuły te można nabywać.

Mniemanie, że Zagłębie jako ośrodek przemysłowy winno mieć tanie produkty przemysłowe, jest błędne, gdyż producenci tychże są skartelizowani i dyktują ceny według swego widzimisię.

Mieszkania w Zagłębiu są istną gehenną. Pracownicy pocztowi mieszkają po przedmieściach, niejednokrotnie o parę kilometrów od miejsca pracy i niejednokrotnie dosłownie w norach, — brudnych, wilgotnych, bez wodociągu (cena 1 wiadra wody 2 grosze) i kanalizacji. Mieszkania nowe w śródmieściu są niedostępne. Komorne miesięczne jest tam zwykle większe, niż pobory przeciętnego pracownika.

Nie chcemy być gołosłowni. Wystarczy, aby M. P. i T. przysłało specjalnego delegata, aby porównał pobory z cenami żywności, ubrania i mieszkań. Niech zobaczy mieszkania, w jakich męczą się pocztowcy z Zagłębia, podwórza przed nimi i sienie. Niech potem zda relację. Niech orzeknie, czy w tych warunkach można długo wegetować. Niech przyjedzie ktoś autorytatywny, niech spojrzy tej skrajnej nędzy prosto i otwarcie w oczy.

Stan ten nie może trwać nadal. O dodatek dla Zagłębia prosimy i walczymy od lat kilku — bez skutku. Obecny rok poprawy koniunktury gospodarczej i zwyżki cen, obecny okres zakupów przedzimowych, stawia pracowników pocztowych Zagłębia Dąbrowskiego w sytuacji bez wyjścia.

Dalsze pomijanie sprawy uposażenia pracowników pocztowych w Zagłębiu Dąbrowskim jest niemożliwością. Splot specjalnych warunków, z powodu których życie ich jest tak niezmiernie ciężkie, musi zostać dojrzany i odpowiednio doceniony. I znów nie gołosłownie, lecz na podstawie pisemnych relacji i osobistych obserwacji uważamy za swój obowiązek zaznaczyć, że pracownicy tamtejsi, znękani do ostateczności, poddają się już prawdziwej rozpaczy.

Nie rzucamy lekkomyślnie tego słowa. Z głęboką troską patrzymy na zmagających się z ciężkim niedostatkiem i podszeptami rozpaczy pracowników z Zagłębia. Widzimy jak przybiera zło. Z całą powagą, z całym wyczuciem sytuacji, prosimy o środki zaradcze.

Niech na teren Zagłębia Dąbrowskiego wyjdzie autorytatywna osoba z Ministerstwa Poczt i Telegrafów, niech zobaczy zatrudnionych tam pracowników pocztowych nie tylko przy pracy. Niech zobaczy jak żyją, jak mieszkają, jak są odziani... jak jedzą. Niech spojrzy na ich zatroskane żony, na ich smutne dzieci. Niech się pracownicy wyżalą, niech otworzą przed nim swoje troski. — I niech to, co zobaczy i usłyszy, przedstawi tak jak widział i odczuwał.

Wtedy fundusze na dodatek lokalny dla pracowników pocztowych w Zagłębiu Dąbrowskim niechybnie się znajdą!

Czekamy niecierpliwie na taką inspekcję.

NIEWDZIĘCZNY DZIAŁ PRACY

Istotnie niewdzięcznym działem pracy jest służba kasowa w naszym przedsiębiorstwie. Nic nie daje pracownikowi w niej zatrudnionemu, lecz przeciwnie, żąda od niego większej uwagi, większej dokładności, większej ilości godzin pracy i odpowiedzialności materialnej za każdą minimalną omyłkę, czy przeoczenie.

O ile w każdym innym dziale pracy omyłkę można sprostować bez krzywdy zainteresowanego pracownika, to przy pełnieniu czynności kasowych omyłki najczęściej nie dają się sprostować, a z reguły prostowanie ich odbywa się kosztem kieszeni pracownika.

Na szczególne właściwości służby kasowej i związane z tą służbą przykrości natury materialnej zwracały uwagę: Ministerstwo Poczt i Telegrafów, poszczególne Dyrekcje Okręgów i związek pracowników, lecz rozwiązanie tej sprawy dotychczas nie nastąpiło w sensie rekompensaty dla pracowników za częste, a nawet zbyt częste dopłaty w gotówce z tytułu pełnionych czynności.

Na pozór wydaje się słuszne, że pracownik, otrzymujący wynagrodzenie za pewne wykonywane czynności, nie może mieć żadnych pretensyj i roszczeń z tego tytułu, iż wskutek nieuwagi czy przeoczenia naraził instytucję na straty i straty te wyrównywa. Byłoby to stanowisko słuszne, gdyby..

Właśnie gdyby pracownik zatrudniony przy czynnościach kasowych, miał wszystkie warunki, któreby ułatwiły mu wykonywanie pracy, jak: widny lokal, izolowane miejsce pracy, jeden rodzaj pełnionych czynności, ściśle czynności kasowe, urządzenia umożliwiające odróżnianie falsyfikatów i wreszcie... znacznie krótszy dzień pracy

Żaden z tych warunków nie jest jednak dotrzymywany. Pracownicy działów kasowych w niektórych tylko urzędach mają znośne warunki pracy, natmoiast w większości wypadków praca ich odbywa się w takich warunkach, w jakich żaden kasjer poważniejszej instytucji pracować by nie mógł i nie chciał. Zresztą nie pozwoliłaby mu pracować w takich warunkach zatrudniająca go instytucja.

Z drugiej strony, przy gorączkowej pracy, przy ciągłym ponaglaniu ze strony interesantów, przy konieczności liczenia się z godziną odpraw poczty — omyłki są nieuniknione.

Zresztą w całej pracy pocztowej przy masowym wykonywaniu różnych czynności usterki muszą się zdarzać.

Nawet służbowe przepisy pocztowe w całym szeregu wypadków wskazują, jak należy prostować popełniane usterki, a tym samym dopuszczają ich możliwość.

Dotyczy to również i przepisów, normujących wykonywanie służby kasowej, o ile chodzi o usterki rachunkowe, w tych jednak wypadkach, gdy chodzi o braki kasowe, przepisy przewidują jedyny sposób: pokrywać je przez zainteresowanego pracownika.

To też, wiedząc o takim ujęciu sprawy przez przepisy pocztowe, wskazywaliśmy stale, że pracownikom służby kasowej dzieje się krzywda, gdyż w porównaniu z innymi pracownikami ponoszą oni bardzo przykre konsekwencje najczęściej minimalnych omyłek.

A cóż można powiedzieć o takich wypadkach, gdzie specjalnie trudne warunki pracy, czy warunki lokalowe (np. ciemny lokal) powodują, że pracownik mimo swej woli narażony jest na braki kasowe i pokrywa je systematycznie miesiąc w miesiąc, narażając jednocześnie na szwank opinię swej uczciwości i zmniejszając równocześnie skromne swe uposażenie.

Stoimy więc wobec faktu, że dwaj pracownicy w jednej i tej samej grupie, z których jeden ma nieszczęście pracować w służbie kasowej, nie są jednakowo wynagradzani, gdyż pracownik służby kasowej systematycznie pokrywa braki kasowe.

Że uniknięcie braków kasowych jest niemożliwe — wiedzą o tym wszyscy, a najlepszym tego dowodem jest okoliczność, że wszystkie bez wyjątku większe instytucje finansowe, zarówno państwowe, jak i prywatne, wypłacają swym pracownikom - kasjerom dodatek kasowy, a nadto kasjer z re-

guły jest lepiej wynagradzany w porównaniu z innymi pracownikami, choćby praca ich była nie mniej wydajna.

Jest pewna nielogiczność w traktowaniu spraw braków kasowych, która w pewnych wypadkach staje się nawet rażąca.

Wybraźmy sobie pracownika w 8-ej czy 7-ej grupie uposażenia, przyjmującego w jakimś większym ośrodku wpłaty na P.K.O. i na przekazy pocztowe.

Pracownik ten, pobierający wynagrodzenie w sumie 200 zł miesięcznie, przyjmuje w czasie służby 100.000, 200.000 zł, czasem więcej, i pokrywa brak kasowy w sumie 100 czy 200 zł.

Jakiż tu śmieszny stosunek zachodzi między ogromem zaufania, jakim darzy go Przedsiębiorstwo, i jego wynagrodzeniem, i czy jest sprawiedliwe, aby pracownik ten, obdarzony olbrzymim zaufaniem, pokrywał sam brak kasowy, jedynie tylko z tego powodu, że, czy to wskutek przemęczenia, czy wskutek warunków zewnętrznych, na ułamek sekundy stracił zwykłe swe samoopanowanie i popełnił drobny błąd w przeliczeniu gotówki. Drobny ten błąd, który się w innym dziale służby prostuje bez trudności w następnym ułamku sekundy, w tym wypadku powoduje stratę całomiesięcznej pensji pracownika.

Nie jest to słuszne i sprawiedliwe, w tych zwłaszcza wypadkach, gdy władza pracownika jest przeświadczona, że nie może być mowy o złej woli pracownika, czy jego świadomej nieuwadze.

Należy również uwzględnić moment, że b. często pracownik w służbie kasowej załatwiać musi osoby, które chcą wykorzystać nieuwagę jego na swą korzyść i robią wszystko, co możliwe, aby osłabić jego uwagę i sprawność.

Czy w tych warunkach omyłki nie są możliwe?

Sprawa godzin zatrudnienia tego rodzaju pracowników również jest sprawą, wymagającą poruszenia.

Z reguły pracownik służby kasowej pracuje dłużej od pracowników innych działów służby pocztowej. Choćby jego czynności zewnętrzne kończyły się ściśle o wyznaczonej godzinie, są jednak tego rodzaju, że wymagają stale większej ilości godzin pracy.

Gotówki, niestety, nie można pozostawić nieobliczonej, gotówka wymaga skrupulatnego liczenia i uporządkowania w celu przesłania lub przekazania do ostatecznego miejsca swego przeznaczenia.

Pracownik służby kasowej musi nadto posiadać i prowadzić skrupulatną ewidencję gotówki, jaka się znajdowała w jego rękach, a tym samym czynności z tym związane mogą być wykonane wtedy tylko, gdy ustała płynność gotówki w jego miejscu pracy.

To też przygotowania, związane z liczeniem gotówki, z prowadzeniem najprymitywniejszej choćby rachunkowości, z ekspedycją gotówki, czy jej przechowaniem, powodują, że praca pracowników służby kasowej trwa z reguły 1 — 2 godziny dłużej, niż innych pracowników, i to bez żadnego dodatkowego wynagrodzenia, a najczęściej, przeciwnie, za zmniejszonym wynagrodzeniem, spowodowanym koniecznością pokrycia braków kasowych.

Dla charakterystyki zagadnienia należy dodać, że przynajmniej 50 proc. pracowników Przedsiębiorstwa, pracując w działach kasowych, traktuje pracę tę jako karę i czyni wszystko możliwe, aby nigdy nie stykać się z tym działem.

Jeśli więc istnieje przeświadczenie, że praca w służbie kasowej jest pracą krzywdzącą pracownika i godzącą w jego interesy materialne, to należałoby dać coś wzamian tym pracownikom, którzy volens-nolens pełnią tę służbę.

Zagadnienie to było rozpatrywane z różnych punktów widzenia, z których stanowisko wypłacania stałego dodatku kasowego było bodajże najsłuszniejsze.

Projekt pokrywania braków kasowych upadł o tyle, że nie zawsze można mieć przeświadczenie o tym, że brak powstał nie z własnej winy pracownika.

Awansowanie urzędników kasowych specjalnie za pełnienie czynności kasowych byłoby słuszniejsze, lecz krzywdziłoby tych pracowników, którzy, nie pracując w działach kasowych, mają prawo do awansu.

Dodatek kasowy zaś byłby nagrodą dla tych pracowników, którzy szczęśliwym zbiegiem okoliczności mają rzadziej braki kasowe, a byłby równoważnikiem w prawach do pełnego uposażenia tych pracowników, którzy braków kasowych nie uniknęli.

Sądzimy, że sprawa tyle razy poruszana, tyle razy omawiana, już dawno dojrzała do załatwienia.

Jeśli istniały dawniej przeszkody natury budżetowej, to przeszkody te muszą zniknąć. Jeśli w budżecie Przedsiębiorstwa istnieje pozycja dochodowa, powstała z niewyjaśnionych nadwyżek kasowych, to musi istnieć pozycja wyrównywująca braki kasowe w postaci dodatków kasowych dla pracowników służby kasowej.

Mamy nadzieję, że w preliminarzu budżetowym na rok 1938-39 istnieje pozycja, przewidująca wypłatę dodatków kasowych.

Nie będzie to przecież specjalny dodatek, będzie to raczej wyrównanie pewnych właściwości służby, krzywdzących dotychczas pewną kategorię pracowników, a więc tym bardziej wydatek taki powinien być przewidziany. Wierzymy, że pozycja taka istnieje.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU

Pracowników P. T. i T. w Paryżu

II.

W Nr. 9 „Poczty“ podaliśmy w krótkim zarysie, jak kształtuje się w poszczególnych krajach dzień pracy pocztowca.

Obecnie omówimy następujące zagadnienia: 1) praca nocna, 2) godziny nadliczbowe, 3) praca w niedzielę i święta.

I. Praca nocna

We wszystkich krajach większość personelu zatrudnionego na poczcie, w telegrafie i w telefonie z natury wykonywanych obowiązków musi pełnić służbę nocną.

Poniżej podajemy, jak jest wynagradzana praca nocna w poszczególnych krajach.

Australia. Praca wykonywana od 19-ej do 6-ej zaliczana jest do pracy nocnej. W trakcie pracy nocnej każda godzina liczy się na dobro pracownika za 68 i pół minuty.

Austria. Praca wykonywana od 18-ej do 6-ej uważana jest za pracę nocną. Godzina pracy nocnej w obrachunku zalicza się na dobro pracownika za 65 minut.

Belgia. Praca w godzinach od 19-ej do 6-ej rano liczy się na dobro pracownika za każdą godzinę 68 i pół minuty.

Bułgaria. Praca nocna trwa od godziny 22-ej do 6-ej rano. Personel pracujący w nocy otrzymuje specjalne wynagrodzenie.

Czechosłowacja. Praca wykonywana między godziną 22-ą a 5-tą rano zaliczana jest do pracy nocnej.

Za pracę wykonywaną w tych godzinach przewidziane są specjalne dodatki, których wysokość uzależniona jest od stopnia służbowego i długości pracy.

Estonia. Praca wykonywana w godzinach od 22-ej do 6-ej liczy się za pracę nocną.

Godzina pracy nocnej w obrachunku przyjmowana jest za 90 minut.

Z PLENARNEGO POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Uwzględnienie i realizacja dwu ważnych postulatów Związku

Dnia 9 października rb. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego z udziałem Prezesów Zarządów Okręgowych i Głównej Komisji Rewizyjnej.

Przedmiotem obrad była obecna sytuacja jaka się wytworzyła w związku z zamierzonym wprowadzeniem nowej ustawy uposażeniowej i emerytalnej.

Wszyscy przedstawiciele poszczególnych ośrodków stwierdzili, iż sytuacja w terenie jest naprężona, pracownicy p. t. oczekują od czynników decydujących natychmiastowych pociągnięć mających na celu ulżenie ich nadwyraz ciężkiej doli w jakiej bytują od szeregu lat.

Prezes Zarządu Głównego kol. Tykwiński, składając sprawozdanie z działalności Prezydium podał uczestnikom posiedzenia wiadomość, że dwa bardzo ważne postulaty o realizację których zabiegaliśmy od dłuższego już czasu, a mianowicie: oddłużenie i zwolnienie pracowników p. t. od opłat radiofonicznych — zostały przez Ministerstwo P. i T. uwzględnione.

W sprawie oddłużenia wyszły już odpowiednie zarządzenia, zaś zwolnienie od opłacania abonamentu radiofonicznego nastąpi z dniem 1 kwietnia 1938 r.

Dzisiaj ograniczamy się jedynie do umieszczenia niniejszego krótkiego komunikatu w sprawie odbytego plenarnego posiedzenia Zarz. Gł. ponieważ numer październikowy naszego organu był już w druku, gdy odbywało się plenarne posiedzenie.

Obszerne sprawozdanie z tego posiedzenia ukaże się w następnym tj. listopadowym wydaniu Poczty.

Prezydium Zarządu Głównego

Finlandia. Godzina pracy nocnej między godz. 22-gą a 1-szą w nocy oraz między 4-tą a 6-tą rano liczy się za 75 minut. Praca nocna wykonywana w godzinach **od 1-ej do 4-ej rano liczy się za każdą godzinę 90 minut.**

Francja. Praca w godzinach od 21-ej do 6-ej rano uważana jest za pracę nocną.

Każdy pracownik pełniący służbę nocną **niezależnie od stopnia służbowego** i czasu trwania pracy nocnej **otrzymuje specjalne wynagrodzenie,** które wynosi **2 franki za każdą godzinę.**

Niemcy. Za pracę nocną uważana jest praca między godziną 22-gą a 6-tą rano. Za pracę w tych godzinach wypłacane jest dodatkowe wynagrodzenie.

Anglia. Pracownicy zatrudnieni w godzinach od 22-ej do 6-ej przepracowany czas mają zaliczany do pracy nocnej. Każda przepracowana w tym czasie godzina liczy się za 68 i pół minuty.

W ten sam sposób obliczana jest praca nocna w **Irlandii** i we **Włoszech.**

Norwegia. Praca w godzinach od 21-ej do 6-ej zaliczana jest do pracy nocnej.

Każda godzina pracy nocnej liczy się za 75 minut.

Obrachunek następuje co tydzień, przyjmując za podstawę, że praca dzienna łącznie z nocą, razem wzięte, nie mogą przekroczyć ustalonej liczby godzin zatrudniania pracownika w ciągu tygodnia.

Rumunia. Czas pracy między godziną 24-tą a 8-mą rano liczy się podwójnie.

Szwajcaria. Praca od godz. 23-ej do 5-ej rano zalicza się do pracy nocnej.

Za każdą godzinę pracy nocnej — w zależności od stopnia służbowego i ilości godzin — wypłacane jest specjalne wynagrodzenie.

Stany Zjednoczone. Do pracy nocnej zaliczana jest praca od godziny 18-ej do 6-ej rano. Za każdą godzinę pracy nocnej pracownik otrzymuje dodatek w wysokości 10 centów, co wynosi na naszą walutę według obecnego kursu dolara około 56 groszy za godzinę.

Z powyższego widać, że nieomal w każdym kraju inaczej jest traktowane zagadnienie nocnej pracy. Widzimy, że w poszczególnych krajach już od godziny 18-ej praca uważana jest za nocną. W niektórych krajach wypłacane jest specjalne wynagrodzenie za każdą godzinę pracy, uzależnione co do wysokości od stopnia służbowego, ilości godzin. W innych znów—godzinę pracy nocnej w stosunku do godziny pracy dziennej oblicza się według wyższych norm. Normy te wahają się od 8 i pół minuty do podwójnego policzania godziny pracy. Poza Stanami Zjednoczonymi Ameryki, gdzie wynagrodzenie za pracę nocną wynosi około 56 groszy za godzinę, nie podano w jakiej wysokości jest honorowana praca nocna.

II. Godziny nadliczbowe.

Wobec nieustabilizowanych pojęć co do pracy w godzinach ponadliczbowych, wydaje się celowym podać jak ta sprawa jest traktowana w różnych krajach oraz jak jest wynagradzana.

Należy przyjąć, że praca w godzinach ponadliczbowych jest pracą wykonywaną poza normalną służbą, ustaloną planami dyżurów.

Ponieważ wiemy, że czas pracy na poczcie, w telegrafie i telefonie ustalany jest dziennie, tygodniowo lub miesięcznie — więc i czas pracy nadliczbowej oblicza się zależnie od zasady, jaka w danym kraju została przyjęta.

Czas pracy nadliczbowej wynosi w poszczególnych krajach od 3 tygodni do 3 miesięcy w obrachunku rocznym.

Dla ilustracji podajemy szereg przykładów.

Australia. Wynagrodzenie za pracę w godzinach ponadliczbowych wypłacane jest w sposób następujący:

Za pierwsze 5 godzin wynagrodzenie wynosi 50% wynagrodzenia za godzinę pracy w godzinach normalnych, **za następne godziny wynagrodzenie wynosi 200% wynagrodzenia za godzinę pracy normalnej.**

Austria. Monterzy i szoferzy otrzymują 50% otrzymywanego wynagrodzenia, wypadającego z obrachunku za każdą godzinę pracy ponadliczbowej.

Wynagrodzenie urzędników etatowych i kontraktowych za pracę ponadliczbową uzależnione jest od wysokości otrzymywanego uposażenia i od zajmowanego stanowiska.

Belgia. Przyjęta jest zasada, że o ile pracownik pracuje w godzinach ponadliczbowych, o taki sam czas skraca mu się dyżur normalny, jaki powinien pełnić w następnych dniach.

W wypadku, gdy warunki służbowe na takie załatwienie sprawy nie zezwalają, za przepracowane godziny ponadliczbowe wypłacane jest osobne wynagrodzenie.

Czechosłowacja. Za pracę w godzinach ponadliczbowych Zarząd Pocztowy wypłaca pracownikowi dodatek, jaki wypada z obrachunku otrzymywanej pensji w danej grupie według najniższego szczebla.

Dania. Jeżeli praca w godzinach ponadliczbowych przekracza 30 minut, wypłaca się specjalne wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej godzinie normalnej pracy.

W wypadku, gdy warunki pracy w danym urzędzie na to pozwalają, jako ekwiwalent pracownik otrzymuje skrócenie normalnych godzin urzędowania.

Estonia. Za pracę w godzinach ponadliczbowych pracownik otrzymuje specjalny ekwiwalent w formie odpowiednio przedłużonego wypoczynku.

Po za tym w Estonii przyjęty jest specjalny system premiowania pracy. Polega on na tym, że każdy pracownik w czasie normalnych godzin urzędowania obowiązany jest wypracować określoną ilość jednostek. Za osiągnięty wynik ponad normę ustaloną, zainteresowany pracownik otrzymuje tytułem premii 50% zaoszczędzonego wydatku, osiągniętego przez Zarząd Pocztowy, za uniknięcie konieczności zatrudnienia innego pracownika.

Francja. Każda godzina pracy ponadliczbowej wynagradzana jest o 8% więcej w porównaniu do wynagrodzenia za pracę w godzinach normalnych.

W wypadku, gdy praca ponadliczbowa wypada w godzinach nocnych, wynagrodzenie za godzinę wynosi o 15% więcej, niż za godzinę pracy normalnej.

Niemcy. Urzędnicy i pracownicy przedsiębiorstwa za godziny ponadliczbowe otrzymują wyrównanie w formie dłuższych odpoczynków.

Szwecja. Pracownicy poczt, telegrafów i telefonów za pracę w godzinach ponadliczbowych otrzymują wyrównanie w postaci przedłużonych odpoczynków. Tam, gdzie jest to niemożliwe, wypłacane są specjalne premie, w zależności od czasu pracy i stopnia służbowego.

Stany Zjednoczone Ameryki. Za każdą godzinę pracy ponadliczbowej wypłacane jest wynagrodzenie w tej samej wysokości, jak za pracę w godzinach normalnych.

Z powyższego zestawienia wynika, że aczkolwiek ocena pracy jest niejednolita, to jednak w większości krajów sprawa ta jest uregulowana w ten sposób, że za godziny ponadliczbowe wypłacane jest osobne wynagrodzenie, ustawowo uregulowane, a nie uzależnione od dobrej woli Zarządu i nie noszące charakteru zapomogi bądź nagrody.

III. Praca w niedzielę i święta.

Zagadnienie pracy w dni świąteczne jest w szeregu zagadnień, które poruszaliśmy, naogół najlepiej uregulowane we wszystkich krajach.

W większości krajów, gdzie ustawodawstwo socjalne stoi na wysokim poziomie, za pracę w święta i niedziele przyznawane jest specjalne wynagrodzenie w postaci odpoczynku, bądź w formie odszkodowania pieniężnego.

Odpoczynek następuje z reguły w dni poświąteczne. Ilość dni świątecznych, nie wolnych od pracy, jest różna w poszczególnych krajach. Z uwagi na to, iż w dni świąteczne ruch na pocztach, w telegrafach i telefonach słabnie, — daje to możność ustalenia kolejnych dyżurów świątecznych. **Nieliczne są kraje, w których za pracę świąteczną nie przyznaje się specjalnego wynagrodzenia pieniężnego, bądź też odpoczynku w dniu następnym.**

Bliższe szczegóły na ten temat podamy po opracowaniu.

Pojedyńczo jesteś słaby, w organizacji jesteś siłą

Zjazd Delegatów Okręgu Wileńskiego

Dnia 25.IX br. w lokalu Związku Oficerów Rezerwy odbył się Doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Okręgu Wileńskiego.

Zjazd został poprzedzony uroczystym nabożeństwem w kościele Św. Trójcy i złożeniem wieńca u stóp mauzoleum serca Marszałka Józefa Piłsudskiego, na cmentarzu na Rossie.

O godz. 11-ej Zjazd został otwarty przez prezesa Zarz. Okr. kol. Pytlewskiego, który powitał pp. wicedyrektora Okręgu P. i T. i w.-prez. Okręgu PPW. ppłk. Kazimierza Goebla, przedstawiciela M. P. i T. mgr. Perzyńskiego, naczelników wydz.: pocztowego, mgr. A. Czaykowskiego, administr. mjr. E. Kozłowskiego, ogólnego, mgr. M. Turczyńskiego; kierowników oddziałów: osobowego — kpt. J. Rajcę, biura wojsk. — kpt. S. Narkiewicza, — ogólnego, mgr. Aleksandra Kupca, przedstawicieli Zarządu Głównego w osobach prezesa kol. Cz. Tykwińskiego i sekretarza kol. Geske, oraz przedstawiciela Związku Prac. Teletechnicznych, kol. Mickiewicza, członków Zarządu Okręgowego, delegatów i prezesów kół miejscowych oraz przybyłych gości.

Po wyborze Prezydium w osobach Naczelnika Wydziału mgr. A. Czaykowskiego — honorowego Przewodniczącego Zjazdu, kol. Cz. Tykwińskiego — Przewodniczącego Zjazdu, asesorów kol. R. Geske i E. Blankowej oraz sekretarzy kol. M. Podhoreckiego i J. Zguta, uchwalono porządek obrad.

Następnie Przewodniczący Zjazdu, kol. Cz. Tykwiński, odczytał nadesłany telegram kol. Maciejewskiego z Landwarowa oraz pismo posła Stanisława Hermanowicza z życzeniami pod adresem Zjazdu, po czym udzielił głosu Przedstawicielowi Dyrekcji p. wicedyrektorowi inż. K. Goeblowi, który, witając Zjazd, uwypuklił stanowisko władz administracyjnych do Związku, podkreślając ich życzliwe ustosunkowanie się do najżywotniejszych interesów pracowniczych i jednocześnie zapewnił, że wszelkie przedłożenia Związku realne i możliwe do przeprowadzenia, zawsze znajdą życzliwe poparcie Władz Pocztowych. Kończąc swe przemówienie, p. Wicedyrektor złożył Zjazdowi życzenia pomyślnych obrad. Przemówienie p. Wicedyrektora zostało przyjęte żywymi oklaskami. W dalszym ciągu zabrał głos przedstawiciel Związku Prac. Teletechnicznych, składając również życzenia owocnych i pomyślnych obrad.

Następnie odczytano protokół z poprzedniego Zjazdu, który został przyjęty bez zmian.

Do poszczególnych Komisyj zostali wybrani następujący koledzy:

Skrutacyjno - Wyborcza: kol. kol. Stankowski, Bańbura, Nagrobecki, Nowicki, Mierzejewski, Hurynowicz, Skiba, Sobocki, Tarasiuk.

Budżetowa: kol. kol. Wiśniewski, Szandrocho, Zdyb, Makutynowicz, Koniuszewski.

Wniosków: kol. kol. Zdanowicz, Nosowicz, Garnysz, Jackiewicz, Kiełbowski.

Samopomocy: kol. kol. Holak, Węcławski, Ilkiewicz, Gierulski, Bohdanowicz, Swierczyński.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego złożył Prezes Zarządu Okręgowego kol. Pytlewski, składając na wstępie serdeczne podziękowania pod adresem Pana Dyrektora Okręgu inż. Nowickiego, p. Wicedyrektora oraz pp. Nacz. Wydziałów za ich życzliwe ustosunkowanie się do spraw pracowniczych.

W sprawozdaniu swym kol. Pytlewski zobrazował całokształt prac Związku, kładąc szczególny nacisk na możliwości dzisiejszej doby i zabiegi Związku.

Przechodząc do szczegółowej analizy działalności ustępującego Zarządu, sprawozdawca omówił szczegółowo warunki, w jakich Zarząd rozpoczął swą pracę i w jakich pracował, zaznaczając, że w ciągu 17-miesięcznej pracy zdołano uporządkować sprawy z lokalem, umeblowaniem, biblioteką, unormowano stosunek z Władzami, wstrzymano odpływ członków, utworzono oddział Kasy Pogrzebowej Okr. Warszawskiego, załatwiono szereg spraw zarówno w Dyrekcji, jak i w Zarządzie Głównym, usprawniono prace na terenie biura Zarządu Okr., a także i w poszczególnych Kołach Miejscowych, zwrócono szczególną uwagę na sprawy, związane z księgowością, która w całym Okręgu została należycie uporządkowana.

W dalszym ciągu sprawozdawca omówił sprawę pożyczek i zapomóg, wyciągając odpowiednie wnioski, jako wskazania dla prac przyszłego Zarządu. Dalej przedstawił Zjazdowi sprawę wniosku przedstawicieli Koła w Grodnie, dotyczącego budowy Domu wypoczynkowego w Druskienikach, która utknęła z powodu cofnięcia przez Ministerstwo zezwolenia na sprzedaż znaczków na budowę domów uzdrowiskowych.

W końcu swego sprawozdania Prezes Pytlewski jeszcze raz podkreślił, że Zarząd rozpoczął swą pracę w nader trudnych warunkach, to też bilans prac, jaki został osiągnięty, wymagał niezmordowanej pracy i oddania się całego Zarządu, by spełnić swój obowiązek z punktu widzenia obywatelskiego i organizacyjnego.

Z kolei skarbnik kol. Makutynowicz złożył sprawozdanie kasowe za ub. kadencję 1936-37, zamykające się w Rachunku Działalności na dzień 1 września 1937 r. kwotą 12.881 zł, oraz przedstawił Bilans w kwocie 17.408 zł 69 gr, w czym na r-ku majątku Zarz. Okręg. 15.574 zł 29 gr.

W imieniu Komisji Rewizyjnej zabrał głos przewodniczący kol. Garniewicz, stwierdzając dokładność i dobre prowadzenie gospodarki, poza drobnymi odchyleniami w preliminarzu, które zostały odpowiednio wyjaśnione, wobec czego postawił wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Po przeprowadzeniu krótkiej dyskusji, w której zabierali głos kol. Nowicki z Brześcia n. B., Bałuszko z Baranowicz, Tarasiuk z Wilna i Sobocki z Nowogródka, oraz po udzieleniu wyczerpujących wyjaśnień przez kol. Pytlewskiego, Makutynowicza i Garniewicza w sprawie zgłoszonych zapytań co do niektórych pozycyj wydatków, Zjazd powziął jednogłośnie uchwałę — zatwierdzić przekroczenia budżetowe oraz udzielić absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Po udzieleniu absolutorium, Prezes Zarządu Głównego kol. Cz. Tykwiński złożył sprawozdanie z działalności Zarządu, omawiając szczegółowo zabiegi Zarządu Głównego w sprawach awansów, zniesienia podatku specjalnego, ogólnej poprawy bytu i warunków pracy, dodatków kasowych, funkcyjnych, klimatycznych, rodzinnych itp. W dalszym ciągu poruszył sprawę oddłużeniową, oraz nowej ustawy uposażeniowej. W końcu kol. Tykwiński, omawiając przeprowadzoną dyskusję nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu Okręgowego, wyraził zadowolenie z powodu rzeczowego i poważnego podchodzenia przez poszczególnych mówców do zagadnień życia pracowniczego, zwracając się jednocześnie do przedstawiciela M. P. i T. mgr. Perzyńskiego z gorącym apelem, by zechciał wszystkie poruszone tu sprawy i bolączki pracownicze przedstawić Ministerstwu do rozpatrzenia.

Przemówienie kol. Tykwińskiego przyjęto gorącymi oklaskami.

W końcu kol. Tykwiński wręczył kol. Kozakiewiczowi odznakę honorową oraz dyplom honorowego sekretarza Zarządu Okręgowego w Wilnie, uchwalony przez Kongres Lwowski za ofiarną i bezinteresowną pracę na niwie związkowej.

W odpowiedzi kol. Kozakiewicz we wzruszających słowach podziękował za wręczony Mu dyplom i odznakę, zapewniając o dalszej pracy dla dobra organizacji.

Przybyłego w międzyczasie członka Zarządu Głównego kol. E. Markiewicza, imieniem Zjazdu powitał przewodniczący kol. Tykwiński, zapraszając jednocześnie do Prezydium.

Następnie Zjazd uchwalił przez aklamację teksty telegramów do Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, Pana Ministra Poczt i Telegrafów inż. E. Kalińskiego, Dyrektora Okręgu Poczt i Tel. w Wilnie inż. M. Nowickiego oraz posła na Sejm Dublasiewicza, po czym przewodniczący zarządził przerwę w celu przeprowadzenia prac w Komisjach.

Po przerwie Komisje składały sprawozdania z wyniku swoich obrad. Komisja Budżetowa przedstawiła projekt preliminarza, który został w całości przyjęty przez Zjazd w zaproponowanej kwocie 9.860 zł w przychodzie i rozchodzie.

W wyniku prac Komisji Wniosków Zjazd wyniósł szereg rezolucji w sprawach:

1) niezwłocznego zniesienia podatku specjalnego od uposażeń służbowych;

2) przyznania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz za pracę w niedziele i święta;

3) przyznania pracownikom, zatrudnionym w działach kasowych, dodatku na manko kasowe;

4) przyznania dla agentów poczt. — dodatków funkcyjnych;

5) przyznania dodatków rodzinnych;

6) przydziału obuwia dla pracowników fizycznych;

7) wprowadzenia automatycznych awansów;

8) zniesienia tytularnych awansów z uwzględnieniem zasady, by do każdej grupy uposażeniowej przywiązane było stanowisko służbowe;

9) przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy;

10) przywrócenia wynagrodzenia za czynności P.K.O.;

11) przyznania prac. poczt.-telek. pożyczek oddłużeniowych;

12) zwiększenia ilości personelu w jednostkach eksploatacyjnych;

13) zmiany rozp. w sprawie urlopów wypoczynkowych;

14) zwolnienia od opłat radiofonicznych;

15) przywrócenia prawa do zwrotu kosztów za kształcenie dzieci w średnich zakładach naukowych;

16) przyznanie prowizji dla doręczycieli sprzedających znaczki i druki płatne;

17) przyznania doręczycielom przesyłek pocztowych i telegraficznych dodatku za

zużycia dla celów służbowych własnych rowerów;

18) przyznania prac. umysłowym umundurowania służbowego za zwrotem 25 proc. kosztów;

19) w związku z mającą wejść w życie nową ustawą uposażeniową — zaszeregowania pracowników p. i t. do wyższych grup uposażeniowych;

20) przesunięcia o jedną grupę uposażeniową wyżej pracowników odznaczonych krzyżem „Virtuti Militari", „Krzyżem Walecznych" oraz krzyżem lub medalem „Niepodległości";

21) przyznania pracownikom teletechnicznym należności za obchód linii teletechnicznych;

22) wprowadzenia pomocy lekarskiej dla członków rodzin emerytów;

23) wyjednania w Min. Komunikacji prawa do jednorazowego w ciągu każdego roku, bezpłatnego przejazdu w dowolnym kierunku i z powrotem, pracowników p. t. i t. i ich rodzin;

24) automatycznego przydzielenia wszystkich członków Związku do Kasy Pogrzebowej i w tym celu złożenia odpowiedniego wniosku na przyszłym Kongresie z uwzględnieniem zwiększenia składek o 50 gr;

25) zebrania przepisów służbowych w jedną całość, zamiast obecnego umieszczania w osobnych tomach, dziennikach urzędowych, komunikatach, okólnikach itp.;

26) przemianowania na etat prac. prowizorycznych po 5-letniej nieprzerwalnej służbie;

27) zwolnienia prac. umysłowych od składania egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne, po 15-letniej nieprzerwalnej służbie poczt.-telegr.;

28)zwolnienia prac. p. t. od opłat za abonament telefoniczny;

29) zmiany przep. dyscyplinarnych, zgodnie z postulatami, wysuwanymi przez Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych;

30) zmiany koloru umundurowania dla dozorców w urzędach pocztowych i telek.;

31) poprawy warunków higienicznych w urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych;

32) wyjednania odpowiednich zapomóg dla wszystkich tych prac., którzy mają dzieci w wieku szkolnym;

33) wystąpienia na Kongresie Pocztowym o nadanie godności honorowego członka p. mgr. A. Czaykowskiemu, za wybitne zasługi na polu pracy dla naszej organizacji.

W końcu powzięto niżej wyszczególnioną uchwałę:

Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Okręgu Wileńskiego z przykrością stwierdza, że od pewnego czasu daje się zaobserwować na terenie Przedsiębiorstwa specjalne uprzywilejowanie pracowników teletechnicznych w otrzymywaniu nagród i zapomóg pieniężnych.

Fakt ten wywołuje wielkie rozgoryczenie szerokich warstw pracowników pocztowo - telekomunikacyjnych, którzy uważają, że wszelka poprawa bytu powinna dotyczyć ogółu pracowników, a nie wyłącznie jednej grupy, tym bardziej, że do wybitnego zwiększenia dochodowości Przedsiębiorstwa, przyczyniają się w pierwszym rzędzie pracownicy pocztowo-telek. swoją ofiarną i pełną poświęcenia pracą.

Z tych względów Zjazd domaga się od Zarządu Głównego poczynienia odpowiednich zabiegów u Władz Centralnych, zmierzających do równomiernego traktowania każdego pracownika Przedsiębiorstwa.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa P. i T. p. mgr. Perzyński, dając wyraz przychylnego ustosunkowania się Ministerstwa do postulatów Związku i szczególnej troski Pana Ministra dla spraw, związanych z poprawą bytu prac. pocztowych i telek., oraz zwracając uwagę na pozytywne wyniki, jakie można osiągnąć z życzliwej współpracy Związków z Ministerstwem.

Przedstawiciel M. P. i T. zapewnił, że Ministerstwo stale ma na względzie troskę o poprawę bytu materialnego pracowników i do poprawy tej stale dążyć będzie.

Przemówienie delegata M. P. i T. było kilkakrotnie gorąco oklaskiwane.

W odpowiedzi sekretarz Zarz. Gł. kol. Geske złożył podziękowanie Przedstawicielowi M. P. i T. za ciepłe słowa pod adresem pracowników p. t., wypływające z dążeń Ministerstwa do poprawy bytu pocztowego świata pracy.

Następnie Komisja Samopomocy przedstawiła projekt regulaminu Kas Samopomocy pożyczkowo-oszczędn. przy Kołach Miejscowych Zw. Pr. P. T. i T., przyjęty z poprawką art. 7, w którym wysokość udziałów uzależnia od uchwały Walnego Zebrania danego Koła.

Na wniosek Komisji Skrutacyjno-Wyborczej dokonano wyboru Zarządu przez aklamację w następującym składzie:

Zarząd: 1) Wiśniewski Stanisław, 2) Grzeczanik Edmund, 3) Słonkowski Henryk, 4) Skiba Wojciech, 5) Sobocki Adam, 6) Swierczyński Marian, 7) Nowicki Wiktor, 8) Hurynowicz Wincenty, 9) Szandrocho Wincenty, 10) Gierulski Jan, 11) Blankowa Eugenia, 12) Bańbura Łukasz, 13) Makutynowicz Aleksander. 14) Garniewicz Paweł, 15) Trzeciak Józef.

Zastępcy: 1) Krepsztul Marian, 2) Nosowicz Józef, 3) Węcławski Jan.

Okr. Komisja Rewizyjna: 1) Pytlewski Stanisław, 2) Mierzejewski Piotr, 3) Śmietanko Jan.

Zastępcy: 1) Bohdanowicz Rafał, 2) Dobrodziejew Włodzimierz.

Okr. Sąd Honorowy: 1) mgr. Czaykowski Aleksander, 2) mgr. Tarasiuk Wiktor, 3) Zgut Józef, 4) Kiełbowski Józef, 5) Puciłowski Stanisław.

Zastępcy: 1) Jackiewicz Emil, 2) Ilkiewicz.

Okr. Sekcja Kobieca: 1) Rudnicka Stanisława.

Okr. Sekcja Biblioteczna: 1) Borysowski Edward.

Nowoobrany Zarząd wyłonił następujące Prezydium:

1) Wiśniewski Stanisław — prezes,

2) Greczanik Edmund — I wiceprezes,

3) Hurynowicz Wincenty — II wiceprezes,

4) Stankowski Henryk — sekretarz,

5) Gierulski Jan — zast. sekretarza,

6) Makutynowicz Aleksander — skarbnik,

7) Swierczyński Marian — zast. skarbnika.

Wobec wyczerpania porządku obrad, przewodniczący Zjazdu kol. Tykwiński złożył serdeczne podziękowania Przedstawicielom Dyrekcji, a w szczególności wicedyrektorowi, p. inż. K. Goeblowi, za zainteresowania się przebiegiem obrad, co pozwala żywić nadzieję na lepszą przyszłość zespołu pracowniczego, ponadto wyraził podziękowanie Przedstawicielowi M. P. i T. p. mgr Perzyńskiemu za udział w Zjeździe, składając jednocześnie Zarządowi życzenia owocnej pracy.

W odpowiedzi na powyższe zabrał głos nowowybrany prezes Zarządu Okr. kol. Wiśniewski — dziękując na wstępie za dokonany wybór — zapewnił, że dołoży wszelkich starań i pracy dla dobra organizacji i członków. Złożył jednocześnie serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu z prezesem Tykwińskim Czesławem na czele, za systematyczną i niezmordowaną pracę w kierunku poprawy bytu, a także za udział wspólnie z sekretarzem kol. Geske, w Zjeździe Delegatów Okręgu.

O godz. 22, przew. kol. Tykwiński, owacyjnie żegnany przez Kolegów, zamknął obrady Zjazdu.

Z życia związku

CHORZÓW 1

Walne Zebranie Związku Pracowników Poczt i Telegrafów Koła 1 w Chorzowie odbyło się dnia 25 września 1937 r.

Walne Zebranie zagaił prezes Koła Miejscowego kol. Grządziel, witając przedstawicieli Zarządu Okręgowego w osobach prezesa i drugiego wiceprezesa tegoż Zarządu kol. kol.: Grządziela Mateusza i Stolorza. Następnie podał zebranym do wiadomości porządek dzienny Walnego Zebrania.

Przewodniczącym Walnego Zebrania został jednogłośnie wybrany kol. Marchewicz, który też powołał na protokólanta Walnego Zebrania kol. Patalonga, na ławników kol. kol. Smykałę i Słotę. Z kolei odczytano protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który przez zebranych został przyjęty bez zastrzeżeń. Przewodniczący według dalszego punktu porządku dziennego udzielił głosu prezesowi Zarządu Okręgowego kol. Grządzielowi. Prelegent zobrazował ogólne położenie materialne pracowników tut. okręgu. W dalszym ciągu nastąpiło sprawozdanie prezesa ustępującego zarządu. Z kolei zebrani wysłuchali sprawozdania Komisji Rewizyjnej, wygłoszonego przez przew. tejże Komisji kol. Pawołkę, który też wniósł o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, co zostało uchwalone. Przewodniczący w myśl dalszego punktu porządku dziennego wezwał zebranych do podania kandydatów do nowego Zarządu Koła Miejscowego i opowiedzenie się, w jaki sposób ma się dokonać wyboru nowego zarządu. Wpłynęły kandydatury następujących kolegów: Gałązka, Patalong, Bidziński, Wieczorek, Wrzask, Słota, Ptokówna. Zebrani jednomyślnie zadecydowali, że wybór ma się odbyć przez komisję - matkę, co też przewodniczący wykonał, zarządzając 10-minutową przerwę dla ukonstytuowania się nowego Zarządu. Po przerwie przewodniczący ogłosił i przedstawił zebranym nowy Zarząd w następującym składzie: prezes — kol. Bidziński, wiceprezes —kol. Wieczorek, sekretarz— kol. Patalong, zast. sekretarza — kol. Ptokówna, skarbnik — kol. Gałązka, zastępca — kol. Słota, oraz Komisję rewizyjną w dotychczasowym składzie: przewodniczący — kol. Pawołka, członkowie: Kühn i Horobianka.

Skarbnik kol. Gałązka przedłożył Zebraniu preliminarz budżetowy na rok bieżący, który zebrani jednogłośnie przyjęli i zatwierdzili.

Wreszcie nastąpił punkt najbardziej obfitujący w niedomagania i bolączki zawodowe: „Wolne głosy i wnioski". Do głosu zapisali się kol. kol.: Bidziński, Kempny, Słota, Smykała, Porąbka, którym przewodniczący kolejno udzielał głosu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął Walne Zebranie i pożegnał członków hasłem „Cześć Ojczyźnie i pracy zawodowej".

KATOWICE 1

Dnia 15 czerwca 1937 r. odbyło się Walne Zebranie członków, zrzeszonych w Kole I w Katowicach.

Walne Zebranie zagaił prezes kol. Klein, witając wszystkich obecnych członków oraz przybyłych przedstawicieli władz w osobach p. Brożka Tadeusza — kierownika Oddziału Osobowego Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach, przedstawiciela Zarządu Głównego kol. Slizowskiego, prezesa Zarządu Okręgowego kol. Grządziela Mateusza oraz I wiceprezesa Grzondziela Augustyna.

Na przewodniczącego Walnego Zebrania wybrano prezesa Zarządu Okręgowego, Grządziela Mateusza, na sekretarza kol. Siódmaka Jana.

Po odczytaniu porządku obrad, przyjętym bez zastrzeżeń, nastąpiło obszerne sprawozdanie ustępującego prezesa z działalności organizacyjnej za ubiegłą kadencję. Protokół z ostatniego Walnego Zebrania odczytał sekretarz, kol. Janicki. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. Pyszka, przedstawiając równocześnie Walnemu Zebraniu preliminarz budżetowy na nową kadencję, który został przyjęty bez poprawek. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odczytał protokół z przeprowadzonej rewizji kasowej ,stwierdzając, że wszystkie poczynione wydatki były rzeczowe i uzasadnione, wobec czego postawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, które też zostało jednogłośnie uchwalone.

Delegat Zarządu Głównego zreferował obszernie wszystkie poczynienia Zarządu Głównego, zdążające do poprawy bytu i warunków pracy pracowników pocztowych. Referat został wysłuchany przez zebranych w poważnym skupieniu i z dużym uznaniem, czemu dano wyraz w formie długo niemilknących, owacyjnych oklasków, skierowanych tak pod adresem samego prelegenta, jak i też całego Zarządu Głównego.

Wybór nowego Zarządu przeprowadzono jawnie na podstawie jednogłośnie powziętej uchwały. Skład nowego Zarządu Koła przedstawia się następująco:

Prezes — kol. Borgiel Augustyn, wiceprezes — kol. Polczyk Augustyn, sekretarz — kol. Reis Teodor, wicesekretarz — kol. Zającówna Monika, skarbnik — kol. Pyszka Karol, członkowie: kol. kol. Sądowska, Sydorak, Szyma, Skupiński.

Po wyborach uchwalono jednogłośnie szereg rezolucji z dziedziny poprawy bytu i warunków pracy.

Przewodniczący Walnego Zebrania, kończąc swoją misję, życzył nowowybranemu Zarządowi pomyślnej pracy organizacyjnej. Apelował również do wszystkich obecnych, by zechcieli w przyszłości okazać większe zainteresowanie w życiu organizacyjnym przez gremialniejsze przybywanie na zebrania, jak też i przez umiejętne zachęcanie do tego innych koleżanek i kolegów, nie doceniających znaczenia organizacji zawodowej.

WARSZAWA — TELEGRAF II

W dniu 26 sierpnia 1937 r. o godz. 18 odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Koła Miejscowego Telegraf II.

Zebranie zagaił prezes, kol. Grzyb Feliks, witając przedstawicieli Zarządu Głównego i Okręgowego w osobach kol. Założnego i kol. Lecha i obecnych na sali kolegów, po czym wezwał obecnych do oddania czci zmarłym w okresie sprawozdawczym członkom Koła ś. p. Gawinowi Józefowi i Siewierskiemu Edwardowi. Zaprosił następnie na przewodniczącego kol. Szyrmę, który podziękował zebranym za wybór i powołał na asesorów kol. kol.: Frankowskiego i Horosiewicza, na sekretarza kol. Radłowskiego.

Przewodniczący odczytał porządek dzienny, który został przyjęty z małą poprawką na wniosek kol. Założnego, po czym nastąpiły sprawozdania.

Kol. sekretarz Kostrzewa odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania, ktcry został przyjęty z małą poprawką — jednogłośnie.

Kol. Grzyb, prezes, w sprawozdaniu swym zapoznał zebranych z działalnością zarządu i interwencjami u władz oraz w zakończeniu swego przemówienia wyraził podziękowanie kol. Kicmanowi Wacławowi i Lechowi Konstantemu za wielokrotnie okazywaną mu pomoc w jego poczynaniach.

Następnie zdał sprawozdanie skarbnik, kol. Gołaszewski. Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, w której kolejno liczni koledzy zabierali głos.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wykazał zgodność wszystkich pozycji przychodu i rozchodu oraz zgłosił wniosek o wyrażenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Przewodniczący kol. Szyrma oddał pod głosowanie wniosek Kom. Rewizyjnej, który jednogłośnie uchwalono.

Kol. Gołaszewski odczytał preliminarz budżetowy na następną kadencję. Podany preliminarz, wyrażający się kwotą zł 976, został jednogłośnie uchwalony.

Kol. Grzyb zreferował zebranym sprawę regulaminów samopomocowych oraz zgłosił wniosek o zmianę regulaminu wypadkowego, ustalając wysokość stawek według następującej skali: w wypadku przebywania na kuracji poza miejscem urzędowania do 6 tygodni — 35 zł, ponad 6 tygodni — 50 zł, a przebywającemu na leczeniu w szpitalu do 4 tygodni — 25 zł, ponad 4 tygodnie — 35 zł, a ponad 6 tygodni — 45 zł.

Kolega Założny uzupełnił motywy, przemawiające za koniecznością wprowadzenia proponowanych zmian, po czym przewodniczący oddał je pod głosowanie. Proponowane zmiany zebrani uchwalili jednogłośnie.

Przedstawiciel Zarządu Okręgowego, kol. Lech zabrał głos w sprawach organizacyjnych i wyraził uznanie i zadowolenie z tak licznego zgromadzenia i wzorowego pojmowania spraw związkowych oraz wezwał obecnych do dalszej owocnej pracy.

Przewodniczący kol. Szyrma imieniem zgromadzonych podziękował kol. Lechowi i Założnemu za przybycie i wyrażenie miłych słów uznania.

Wiceprezes Zarządu Głównego, kol. Założny wygłosił referat, w którym zapoznał zebranych z pracami Zarządu Głównego dotychczas dokonanymi i projektami na przyszłość, co zebrani przyjęli oklaskami.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, przez tajne głosowanie. W wyniku wyborów do Zarządu weszli następujący koledzy: Gołaszewski, Jeznak, Zalewski, Bassak, Grzyb, Sakson i Zebryk, na zastępców koledzy: Lemańczyk, Frankowski i Horosiewicz. Do Komisji Rewizyjnej koledzy: Założny, Szyrma, Włodarczyk, na zastępców koledzy: Flera i Redłowski.

Kol. Redłowski odczytał złożone wnioski kolegów: Saksona, Kozaka i Kostrzewy, w sprawie uzyskania zniżek tramwajowych dla pracowników pocztowych, otrzymania peleryn na własność i o zniesienie kontroli doręczania telegramów na terenie ekspedycji, albo stworzenie jej z udziałem przedstawicieli związków. Wnioski te jednogłośnie uchwalono przekazać nowemu Zarządowi do rozpatrzenia.

Ponieważ więcej nikt głosu nie zabierał, przewodniczący kol. Szyrma podziękował zebranym i zamknął Walne Zgromadzenie.

* * *

Wobec zrzeczenia się kol. Bassaka z mandatu członka Zarządu i kol. Lemańczyka z zastępcy, dn. 31 sierpnia Zarząd ukonstytuował się w następującym porządku: kol. Grzyb Feliks — prezes, Sakson Wacław — wiceprezes, Żebryk Franciszek — sekretarz, Gołaszewski Mieczysław — skarbnik, Jeznak Czesław, Zalewski Stanisław i Frankowski Stanisław — członkowie. Kom. Rewizyjna: Założny Aleksander — przewodniczący, Włodarczyk Aleksander — sekretarz, Szyrma Kazimierz — członek. Zastępcy Kom. Rewizyjnej: Flera Wincenty i Redłowski Wacław.

Pożegnanie dobrego Kolegi

W dniu 15.VIII br. Zarząd Koła Miejscowego w Chełmie - Lub. urządził bankiet pożegnalny z powodu przeniesienia do Lwowa kol. Adama Dziubińskiego b. sekretarza Koła i długoletniego pracownika miejscowego urzędu pocztowego.

W kol. Dziubińskim utraciliśmy nie tylko sympatycznego i uczynnego członka naszej rodziny pocztowej w Chełmie, ale i dobrego współpracownika w służbie oraz szczerego związkowca. To też po przemówieniu kol. prezesa Koła zabierali kolejno głos prawie wszyscy obecni na bankiecie, nie mogąc się powstrzymać od wyrażenia słów uznania dla jego cichej i gorliwej pracy, tak na niwie zawodowej jak i organizacyjnej. Był tym, o którym wyraziłby się Szczepanowski, że „je za pół, a pracuje za półtora człowieka".

Żegnając kol. „Adasia" z prawdziwym żalem, dzielimy równocześnie Jego radość z powodu upragnionego przezeń przeniesienia do rodzinnego Lwowa i szczerze życzymy Mu dużo sił i otuchy do dalszej pracy oraz dawno zasłużonego awansu do 5-ej grupy uposażenia.

Zarząd Koła Miejscowego Chełm-Lub.

ZAKOPANE

Dnia 26 sierpnia 1937 r. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Koła w Zakopanem.

Zebranie zagaił wiceprezes Koła kol. Stetkiewicz, witając przedstawiciela Dyrekcji Poczt, p

Franczykowskiego, sekretarza Zarz. Gł. kolegę Ślizowskiego, prezesa okr. kol. Marszalskiego i skarbnika okr. kol. Świątka, oraz zebranych członków, po czym poprosił na przewodniczącego zebrania kol. Ślizowskiego oraz na asesora kol. Hanke i kol. Jąkałę. Kol. Ślizowski, dziękując za wybór, poprosił na sekretarza kol. Pawłowskiego. Po odczytaniu i przyjęciu przez zebranych porządku obrad przewodniczący polecił odczytać sekretarzowi protokół z ostatniego zebrania, po czym udzielił głosu wiceprezesowi Koła, który zdał sprawozdanie z działalności Koła za r. 1936-37. Sprawozdanie to następnie uzupełnił kol. sekr. Pawłowski, a sprawozdanie kasowe złożył kol. Kowacz Stefan.

Następnie przewodniczący Kom. Rew. kol. Twarkowski stwierdził zgodność ksiąg kasowych i postawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto. W dyskusji nad wygłoszonym sprawozdaniem zabrał głos kol. Marszalski. Po chwilowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła, wybierając Komisję Matkę, w skład której weszli: 1) Racoń Józef, 2) Polaczyk Władysław, 3) Nowak Antoni, 4) Kołodyńska Zofia, 5) Kowalski Eugeniusz. Na wniosek powyższej Komisji wybrano nowy Zarząd Koła na r. 1937-38.

Kol. Pawłowski postawił wniosek, ażeby Zarząd Koła przenieść do Nowego Targu. Przy tej sposobności przewodniczący wyjaśnił, że przeniesienie Koła zadecydować może tylko Zarząd Główny. Po dokonanych wyborach przewodniczący udzielił głosu kol. Marszalskiemu, który wygłosił dłuższy referat z działalności Zarządu Okr. Następnie zabrał głos kol. Świątek, który w swym referacie omawiał sprawę nowej ustawy uposażeniowej. Z kolei wygłosił dłuższy referat z działalności Zarządu Gł. kol. Ślizowski.

W wolnych wnioskach zabrał głos kol. Bacoń w sprawie listonoszy wiejskich, o poprawę bytu tychże. W końcu na wniosek kol. Pawłowskiego uchwalono rezolucję, dotyczącą ciężkiego położenia materialnego i uchwalono szereg postulatów ekonomicznych.

W toku obrad uchwalono również preliminarz na rok budżetowy 1937-38 w przychodach ze składek 250 zł i rozchodach 250 zł.

Ponieważ dalej nikt głosu nie zabierał, przeto przewodniczący, życząc Zarządowi Koła owocnej pracy, zamknął Zebranie.

LUBLIN

Dnia 3 października br. odbyło się w Lublinie doroczne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego.

Zebranie zagaił z powodu nieobecności prezesa Koła kol. Kazimierza Kozłowskiego — wiceprezes Zenon Woźniakiewicz, witając w imieniu Zarządu przedstawiciela Zarządu Okręgowego, kolegę prezesa Głogowskiego, delegatów: urzędu pocztowego Lublin 1 w osobie kol. Karola Gutkiewicza i urzędu poczt. Lublin 2 w osobie kol. Wiktora Derera oraz wszystkich przybyłych na zgromadzenie. Następnie kol. Woźniakiewicz zaproponował na przewodniczącego zebrania kolegę prezesa Głogowskiego, co zebrani przyjęli oklaskami.

Kol. prezes Głogowski, dziękując za wybór, zaproponował na asesorów kol. kol.: Gutkiewicza, Wołosiuka i Woźniakiewicza, a na sekretarza kol. Majstruka. Zebrani wybór ten przyjęli.

Odczytany przez kol. Sokołowskiego protokół przyjęto bez poprawek.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła wygłosił wiceprezes kol. Woźniakiewicz, który w krótkich lecz treściwych słowach scharakteryzował pracę Zarządu. Sprawozdanie kol. prezesa Woźniakiewicza obecni nagrodzili oklaskami.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał przewodniczący kol. Stanisław Mazurek, stwierdzając zgodność rachunkowości Koła i stawiając wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego wygłosił kol. prezes Głogowski, który bardzo obszernie i rzeczowo omówił działalności Zarządu Okręgowego, wskazując między innymi na stałe przybywanie członków, których za ubiegłą kadencję przybyło 120. Przemówienie to zebrani nagrodzili hucznymi oklaskami.

W dyskusjach nad sprawozdaniami zabierali głos kolejno, kol. Rokicki w sprawie jednorazowego potrącania większych braków kasowych, któremu wyjaśnień udzielił kol. prezes Głogowski. Później zabrał głos kol. Wierzbicki w sprawie referatu obrony prawnej przy Zarządzie Okręgowym.

Następnie przemawiali jeszcze kol. kol. Jakimczuk, Halej, Mazurek, Rokicki, Cegielski, Woźniakiewicz i Derkaczew, którym udzielił wyjaśnień prezes Zarz. Okr. kol. Głogowski.

Po zakończeniu dyskusji na wniosek Komisji Rewizyjnej ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium, przez aklamację.

Na wstępie wyborów nowego Zarządu wybrano Komisję - Matkę, jednocześnie jako Komisję skrutacyjno-wyborczą, do której weszli kol. kol.: Podgórny, Wołosiuk, Mazurek, Pucek i Grzmot Bilski Jan, oraz Komisję Budżetową, do której weszli kol. kol. Derkaczew, Pakuła i Sokołowski.

Przewodniczący ogłosił 10-minutową przerwę, celem omówienia sposobu wyborów oraz ustalenia listy osób, które mają wejść do Zarządu.

Po przerwie Komisja - Matka zgłosiła listę kandydatów na członków Zarządu.

Głosowanie odbyło się tajnie.

Po obliczeniu głosów przewodniczący stwierdził, że kwalifikowaną większość uzyskali i weszli do Zarządu kol. kol: Pakuła (Lublin 2), Sokołowski (Lublin 1), Woźniakiewicz (Lublin 2), Kozłowska Stanisława (Lublin 1), Kaczor (Lublin 1), Drozdowski (Lublin 2), Grzmot Bilski Jan (Lublin 1). — Zastępcy: Resz (Lublin 2), Podgórny (Lublin2), Wierzbicki (Lublin 2).

Do Komisji Rewizyjnej: Majstruk (Lublin 1), Derer (Lublin 2), Mazurek St. (Dyr. Okr.). — Zastępcy: Derkaczew, Wołosiuk.

Nowowybrany Zarząd ukonstytuował się następująco: kol. kol. Woźniakiewicz — prezes, Kaczor— wiceprezes, Sokołowski — sekretarz, Pakuła — Skarbnik.

Delegatami na 14-ty kongres zostali wybrani w jawnym głosowaniu kol. kol.: Grzmot-Bilski i Wierzbicki, a na zastępców kol. kol: Woźniakiewicz i Mazurek Stanisław.

Po zakończenu wyborów przewodniczący Komisji Budżetowej kol. Derkaczew przedstawił do zatwierdzenia budżet na kadencję 1937-38, który zebrani uchwalili jednogłośnie.

W wolnych wnioskach kol. Świderski poruszył sprawę oddłużenia pracowników pocztowych; kol. Siedlecki z Janowa Lub. — sprawę braku na zebraniu delegatów z powiatów puławskiego i lubartowskiego, którzy należą do Koła w Lublinie, a następnie uchwalono szereg wniosków i postulatów w sprawach warunków pracy i płacy pracowników pocztowych.

Wykaz wypłaconych odpraw i zapomóg z funduszu odpraw, za II i III kwartał 1937 r.

1.	Adamska Zofia, Józefów	250 zł.
2.	Andruszewska H., Warszawa	250 „
3.	Andruszewski A., Tarnopol	250 „
4.	Bajer Jan, Katowice	150 „
5.	Burkiewicz Marceli, Warszawa	250 „
6.	Brzóska Feliks, Kalisz	250 „
7.	Ś. p. Budzioch S., Kraków	250 „
8.	Baranowska Wanda, Gdańsk	250 „
9.	Bajcar Teofil, Tarnów	250 „
10.	Ś. p. Becher Karol, Kraków	250 „
11.	Boziewicz Maria, Katowice	250 „
12.	Biwojno Antoni, Włocławek	250 „
13.	Czypionka Paweł, Mysłowice	250 „
14.	Cerańska Maria, Warszawa	250 „
15.	Czemerajda H., Cieszyn	250 „
16.	Chrzan Alojzy, Starogard	250 „
17.	Chronik-Słowikowska, W-wa	250 „
18.	Chuchla Józef, Przemyśl	250 „
19.	Cwojdzińska K., Leszno	250 „
20.	Duda Julian, Sanok	250 „
21.	Drylówna Jadwiga, Bydgoszcz	250 „
22.	Drużbianka Maria, Chorzów	250 „
23.	Dutkiewicz Jan, Czeladź	250 „
24.	Derkowska S., Bydgoszcz	250 „
25.	Dunajska Zofia, Węgrowiec	250 „
26.	Ś. p. Dobek Kazimierz, W-wa	250 „
27.	Fitze Tadeusz, Warszawa	250 „
28.	Fedorowicz Wiktor, Siedlce	250 „
29.	Ś. p. Flisiński Jan, Ostróg	250 „
30.	Gąsienica Stanisław, Zakopane	250 „
31.	Ś. p. Grzegorczyk Wł., Kalisz	250 „
32.	Główczyński M., Włocławek	250 „
33.	Guranowska Helena, W-wa	250 „
34.	Ś. p. Głygało Wł., W-wa	250 „
35.	Geller Mojżesz, Stanisław	250 „
36.	Ś. p. Gołąb Stanisław, Sarny	250 „
37.	Hanczke Stanisław, Warszawa	250 „
38.	Hütter Józef, Brześć n. B.	250 „
39.	Habergrić Henryk, W-wa	150 „
40.	Hanak Franciszek, Katowice	250 „
41.	Haleczko Maria, Lwów	250 „
42.	Hałaczkiewicz Leonard, Częst.	150 „
43.	Iwański Antoni, Jarosław	250 „
44.	Jezierski Stefan, Żyrardów	250 „
45.	Juzykowa Julia, Brześć n. B.	250 „
46.	Jarosiewicz Jan, Kołomyja	250 „
47.	Jarzyna Józef, Warszawa	250 „
48.	Kostrzewska Eufemia, W-wa	250 „
49.	Kisiel Kazimierz, Baranowicze	250 „
50.	Ś. p. Krauze G., Warszawa	250 „
51.	Kowalewska Wanda, Kraków	250 „
52.	Kaczmarczyk Andrzej, Rabka	250 „
53.	Ś. p. Kęskówna Maria, W-wa	250 „
54.	Ś. p. Książczyk Jan, Horodziej	250 „
55.	Komorowska Jadwiga, W-wa	250 „
56.	Klimkiewicz Janina, Słonim	250 „
57.	Ś. p. Kulak Józef, Jędrzejów	250 „
58.	Kamiński Antoni, Oleszyce	250 „
59.	Kasprzycka Maria, Tuchola	250 „
60.	Kaczyńska Władysława, W-wa	250 „
61.	Ś. p. Knurowski A., Sokołów	250 „
62.	Ś. p. Kamiński Fr., Jasło	250 „
63.	ś. p. Krawczewski St., Poznań	250 „
64.	Kussy Piotr, Katowice	250 „
65.	Kilanowski Marian, Kraków	250 „
66.	Kalkstein-Osłowski, Poznań	150 „
67.	Leszczyński Antoni, W-wa	250 „
68.	Lubocki Leopold, Kartuzy	250 „
69.	ś. p. Lis Stanisław, Tarnów	250 „
70.	Lenartowicz R., Brzeziny k. Ł.	250 „
71.	Matyszczyk Stefania, W-wa	250 „
72.	Michniewicz Jan, Skórcz	250 „
73.	Mackowska Łucja, Gdynia	250 „
74.	Morcinek Aug., Rydułtowy	250 „
75.	Manak Józef, Limanowa	250 „
76.	Mazur Jan, Kraków	250 „
77.	Malinowski A., Ostrów Maz.	250 „
78.	Niestrój Fr., Katowice	250 „
79.	Norek Władysław, Zakopane	250 „
80.	Nestorowicz Stanisława, W-wa	250 „
81.	Narolski Stanisław, Nadwórna	250 „
82.	Osikowa A., Sądowa Wisznia	250 „
83.	Ostrowska Kaz., Katowice	250 „

84. Podebry Teodor, Nisko 250 „
85. Podhalicz Zygmunt, Jasło 250 „
86. Pytlik Gustaw, Cieszyn 250 „
87. Poprawa Józef, Gołańcz 250 „
88. Prusinowski Antoni, Łódź 250 „
89. Piotrowski Józef, W-wa 250 „
90. Pająk Stanisław, N. Sącz 250 „
91. Pater Piotr, Wasylkowce 250 „
92. Piórko Jan, Jaworzno 250 „
93. ś. p. Przastek Marceli, Siedlce 250 „
94. ś. p. Pisz Władysław, Lublin 250 „
95. Rosenbuch Wanda, Lwów 250 „
96. Rzepa Bronisław, Lublin 250 „
97. Rudławski Anzelm, Gdynia 250 „
98. Rudziński Bronisław, Wilno 250 „
99. Rafał Antoni, Warszawa 250 „
100. Rolczak Józef, Warszawa 250 „
101. Retur Teodor, Fordon 250 „
102. Ratusiński Aleksander, Równe 250 „
103. Robaczewska Zofia, Lwów 250 „
104. Rybarczykówna Anna, Poznań 250 „
105. Rejdych Józef, Trzebinia 250 „
106. Rorman Stefania, Warszawa 250 „
107. Schäfer Walenty, Mikołów 250 „
108. Steciuk Adrian, Puławy 250 „
109. Szychowski Stanisław, Lipce 150 „
110. Siekierska Stan., Kraków 150 „
111. Serusiowa Janina, Kraków 250 „
112. Sambak Józef, N. Sącz 250 „
113. Sekutowiczowa Bron., Sieradz 250 „
114. Skarżyński Paweł, Białystok 250 „
115. Śmiechowski Edm., Warszawa 250 „
116. Storożuk Bazyli, Kraków 250 „
117. Słonik Karol, Tarnopol 250 „
118. ś. p. Szczurowski J., Grudziądz 250 „
119. Sikorski Fr., W. Hajduki 250 „
120. Siwik Leon, Łódź 250 „
121. Siewierska Stanisława, Piastów 250 „
122. Stefanow Bazyli, Łódź 250 „
123. Szempliński Stanisław, W-wa 250 „
124. Sygnecki Władysław, Poznań 250 „
125. Skarbowski Tomasz, Lublin 250 „
126. Sarachman Jakub, Ottynia 250 „
127. Sorokówna-Lewandowska, Baranowicze 250 „
128. Suchy Rudolf, Katowice 250 „
129. Sobczyk Piotr, Kraków 150 „
130. Trembicki Bogdan, Krechowice 250 „
131. Talarek Andrzej, 250 „
132. Urbańska Stanisława, W-wa 250 „
133. Wajntal Regina, Lwów 250 „
134. Woźniak Ludwik, Tarnów 250 „
135. Walania Wojciech, Leżajsk 250 „
136. Westfal M., Łódz 250 „
137. Wysoczańska Eugenia, Stryj 250 „
138. Witolin Edward, Warszawa 250 „
139. śp. Woch Wojciech, Radomsko 250 „
140. Wancewski Stanisław, W-wa 250 „
141. Witak Stan., Wysokie Maz. 250 „
142. Wawrzyniak Sylw., Poznań 250 „
143. ś. p. Wroński Fr., Biskupice 250 „
144. Wecel Anna, Łomża 250 „
145. Wysocki Zenobiusz, Białystok 250 „
146. ś. p. Zub Piotr, Jedlicze 250 „
147. Zaleska Stefania, Lwów 250 „
148. Ziegler Gustaw, Warszawa 250 „
149. Zaleska Genowefa, Brześć n. B. 250 „
150. ś. p. Żurowski Miecz., Złoczów 250 „

Razem 36.800 zł.

WYKAZ ZAPOMÓG UDZIELONYCH PRZEZ ZWIĄZEK Z POWODU NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW PRZY PRACY

1. Borkowski Stefan, Warszawa 175 zł.
2. Dytkowski Aleksander, W-wa 100 „
3. Frydrych Wacław, Warszawa 175 „
4. Jonek Sylwester, Katowice 100 „
5. Jettmar Franciszek, Kraków 100 „
6. Jastrzębowski Tadeusz, W-wa 175 „
7. Mąciwoda Wincenty, Kraków 150 „
8. Pałasiński Franciszek, Kraków 150 „
9. Pawlak Stanisław, W-wa 150 „
10. Praks Karol, Cieszyn 100 „
11. Pruszyński Antoni, W-wa 2.000 „
12. Rotberg Jan, Warszawa 175 „
13. Rogulski Wojciech, Łowicz 150 „
14. Ruciński Henryk, Warszawa 100 „
15. Wintoniak Józef, Kraków 100 „
16. Żabka Ludwik, Kraków 175 „

Razem 4.075 zł.

ZESTAWIENIE

Wypłacone odprawy za II i III kwartał 1937 r.	36.800 zł.
Wypłacone zapomogi na nieszczęśliwe wypadki za II i III kwartał 1937 r.	4.075 „
Wypłacone inne zapomogi za II i III kwartał	4.200 „
Wypłacone świadczenia za I kwartał 1937 r.	23.875 „

Ogólna kwota świadczeń Związku za I, II i III kwartał 1937 r. wyniosła . . . . . 68.950 zł.

KOMUNIKAT

W Okręgu Dyrekcji Krakowskiej zmieniono siedzibę Zarządu Koła Miejscowego w Zakopanem na Nowy Targ.

Powyższe podajemy do wiadomości wszystkich jednostek organizacyjnych a szczególnie członków wspomnianego Koła Miejscowego.

Zarząd Główny

PODZIĘKOWANIA

Obrońcy, p. Władysławowi Godusławskiemu z Upt. Warszawa 4 za pełną poświęcenia obronę przed Komisją I-ej i II-giej instancji, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Golędzinowski Leon
b. naczelnik Up. Śniadowo

Składam serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu za zainteresowanie się moją sprawą dyscyplinarną, w wyniku czego złagodzono mi wyrok w Komisji Odwoławczej.

Stefan Nowotarski
Końskie

Składam najgorętsze podziękowanie Zarządowi Głównemu za pomoc materialną oraz dziękuje serdecznie za łaskawą interwencję w sprawie mej rehabilitacji.

Zygmunt Leśniak
b. asystent, Kraków

NA SANATORIUM

Wykaz kwot, uzyskanych w sierpniu i wrześniu 1937 r. ze sprzedaży znaczków na budowę uzdrowisk i sanatoriów dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, zebranych za łaskawym pośrednictwem P. P. Naczelników, Kierowników, Urzędów i Agencyj pocztowo-teelgraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

SIERPIEŃ 1937 R.

	zł.
1) Aleksandrów Kujawski	1.90
2) Biała Podlaska	7.20
3) Bieniakonie	2.21
4) Bielsk k. Płocka	2.20
5) Białobrzegi	1.80
6) Bełż	0.50
7) Brody	3.90
8) Brodnica	20.20
9) Czarny Dunajec	25.00
10) Czarnawieś	1.90
11) Czyżew	7.00
12) Cieszyn — Zarz. Koła Miejsc.	6.90
13) Chęciny	4.30
14) Gdańsk — Zarz. Koła Miejsc.	50.00
15) Goniądz	13.90
16) Góra Kalwaria	3.10
17) Gzy	7.00
18) Hajnówka	0.87
19) Irena	2.90
20) Jezierna	17.40
21) Jabłonna k. Warszawy	1.70
22) Jastrzębie Zdrój	62.30
23) Janów Podlaski	8.50
24) Konin — Zarz. Koła Miejsc.	25.80
25) Kalwaria Zebrzydowska	21.80
26) Knyszyn	5.52
27) Kraszewice	0.67
28) Katowice, Zarz. Okręg.	15.00
29) Katowice 4	0.90
30) Kraków 1	6.00
31) Lida 2	0.60
32) Lipno	1.96
33) Lubartów	2.90
34) Łańcut	1.40
35) Łuck 1	14.98
36) Mińsk Mazowiecki	16.40
37) Małkinia	4.90
38) Niemirów	55.00
39) Niemenczyn n. Wilią	11.80
40) Nowa Wieś k. Chrzanowa	115.80
41) Nowo-Święciany	5.50
42) Nadwórna	11.00
43) Niepołomice	0.70
44) Ostrołęka 1	13.80
45) Ostrówek	3.20
46) Otwock	3.40
47) Piastów	2.70
48) Pomorzany	9.97
49) Poczajów	10.90
50) Radziejów	6.83
51) Ruda Śląska	26.71
52) Rafałówka	2.70
53) Skępe	1.20
54) Strzyłki	49.00
55) Sokołów Podlaski	18.80
56) Staw	7.40
57) Sieradz	31.50
58) Tuszyn	0.50
59) Toruń 2	0.47
60) Ustroń	7.25

61) Wołkowysk 1	43.80
62) Wołomin	3.54
63) Wysoka	10.75
64) Wysokie Litewskie	3.40
65) Waręż	9.10
66) Więcbork	2.00
67) Wierzbnik	7.90
68) Zakroczym	40.00
69) Żyrardów	7.30
70) Żuromin	7.60
71) Piaseczno k. Warszawy	3.92
Razem	906.95

WRZESIEŃ 1937 R.

	zł.
1) Biała k. Rawy Mazowieckiej	12.95
2) Busko Zdrój 1	1.03
3) Biała Podlaska	5.00
4) Bodzanów k. Płocka	3.47
5) Brzeżany	21.20
6) Borsuki	1.10
7) Bakałarzewo	3.10
8) Brasław	3.70
9) Brodnica	26.71
10) Bieżuń	3.29
11) Ciechanów, Zarz. K. Miejsc.	24.05
12) Ciechocinek	8.30
13) Chełmno	3.82
14) Chmielnik	24.40
15) Dobromil	159.60
16) Dąbrowa Górnicza	2.84
17) Dąbrówka k. Radzymina	0.40
18) Gdańsk 1, Polski Urz. P. T., Zarz. Okręgowy	50.00
19) Gniezno	0.35
20) Gąsawa	11.61
21) Grybów	2.90
22) Goniądz	24.40
23) Grajewo	46.80
24) Gzy	7.00
25) Horodenka	170.85
26) Izbica Kujawska	22.50
27) Janów k. Lwowa	21.00
28) Kalisz 2	28.20
29) Kiwerce	10.80
30) Kozienice	20.90
31) Kleczew	4.00
32) Koszarka	8.23
33) Kolbuszowa	17.00
34) Krynica Zdrój 1	134.00
35) Kraśnik	6.87
36) Kraków, Zarz. Okr. Zw. Prac. Poczt. i Tel.	30.41
37) Kulików	39.80
38) Lubliniec	9.21
39) Łódź 1	295.00
40) Łódź 3	13.74
41) Mińsk Mazow.	23.00
42) Opatówek	14.74
43) Ostrołęka 1	78.60
44) Ołyka 1	18.20
45) Piastow	1.98
46) Piotrowice k. Katowic	1.10
47) Poczajów	8.64
48) Rawa Ruska	17.39
49) Rokitno	14.00
50) Ruda Pabianicka	45.63
51) Ruda Różaniecka	1.55
52) Szczekociny	26.20
53) Sieradz	63.37
54) Szczerców	6.16
55) Skole	17.50
56) Śniatyn	21.00
57) Strzemieszyce	3.40
58) Serock n. Narwią	86.10
59) Sosnowiec	174.70
60) Tartaków	14.00
61) Trembowla	4.90
62) Teresin k. Sochaczewa	2.60
63) Ustroń	8.05
64) Warszawa 1. (Oddz. Ogólny)	190.36
65) Warszawa 3	4.20
66) Warszawa 11	23.90
67) Warszawa 15	34.09
68) Wilno 5	0.90
69) Wiślica	21.32
70) Wołkowysk 1	40.22
71) Wołkowysk 2	0.90
72) Włocławek, Zarz. K. Miejsc.	10.80
73) Włocławek	16.56
74) Wyszogródek	26.60
75) Załóżce	68.80
76) Zakroczym	23.00
77) Zabłudów	13.80
78) Zbaraż	123.18
79) Zgierz	32.00
80) Zielonka k. Warszawy	12.81
Razem	2.576.78

ZAMIANY

Kto z Kolegów asystentów z urzędów pocztowych Łódź, Warszawa, zamieni swe miejsce służbowe na Izbicę Kujawską. Warunki zamiany według umowy. Zgłoszenia kierować: Poste - restante, Nr legitymacji 10082. Izbica Kujawska.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Koło Miejscowe Związku Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. w Samborze dzieli się smutną wieścią o śmierci swego Kolegi, Romualda Kędzierskiego, kierownika agencji pocztowej w Rozłuczu, zmarłego dnia 19 września rb.

Cześć Jego pamięci!

Redaktor odpow.: **Tykwiński Czesław.** Wydawca: **Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegraf. i Telef. R. P.**, Warszawa, Bednarska Nr. 25

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83